

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 13 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przesył. poczt. Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5.—

Adres: „Więki Nowy“, Lwów, ul. Sokola 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Poczł. Kasy Oszczędności Nr. 149.351. 000

Popularny dziennik ilustrowany

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Dalszy ciąg rozprawy Jaegera i tow.

SPRAWY POLSKIE PRZED MIĘDZYNAROD. TRYB. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Haga 16 lipca (Pat.) Stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości zwołał na 16 m. publiczne posiedzenie, na którym ma być rozpatrywana sprawa tytułu własności fabryki chorzowskiej oraz szereg spraw bieżących i płatności niemieckich na G. Śląsku. Polskę zastępuje p. Mrozowski delegat do komisji odszkodowań w Paryżu i znany adwokat holenderski Limburg, który zastępował Polskę przed tymże trybunałem w sprawie skrzynek pocztowych w Gdańsku.

MINISTER SKRZYŃSKI W AMERYCE.

N. Jork 16 lipca (Pat.) Prasa amerykańska ufa wnia wielkie zadowolenie z powodu przybycia min. Skrzyńskiego. Minister uda się do Swamp Scott, aby złożyć prez. Coolidge'owi pozdrowienia w imieniu narodu polskiego.

AUSTRJACKO - POLSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Wiedeń 16 lipca (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi, że rokowania pomiędzy delegacją polską i austriacką w sprawie zmiany traktatu handlowego austriacko - polskiego i zawarcia traktatu taryfowego przybierają ponętny obrót. Delegacja polska wróci w najbliższych dniach do Warszawy, aby zdać sprawozdanie z dotychczasowych wyników i zasięgnąć nowych instrukcyj. Dalszy ciąg rokowań nastąpi prawdopodobnie we wrześniu. Ułatwienia celne przyznane Czechosłowacji wędą automatycznie w życie i dla Austrii, która pozostaje z Polską w stosunku największego uprzywilejowania.

PIERWSZY ŁADUNEK TOWARÓW ŁÓDZKICH DLA ROSJI.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W ŁODZI.

Warszawa 16 lipca (AW) Zamówienia sowieckie w Łodzi nie przekraczają mimo oczekiwań sumy 1,5 miliona rubli sowieckich, płatnej weksłami 3 - miesięcznymi i 6 - miesięcznymi. Ładowanie pierwszej partji towarów już się rozpoczęło.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU LEKARZY I PRZYRODNIKÓW.

Warszawa 16 lipca (AW) Dziś o godz. 12 w śladnie nastąpiło zamknięcie zjazdu lekarzy przyrodników. Uczestnicy zjazdu udają się obecnie na szereg wycieczek do Ciechocinka, Torunia, Gopła, Poznania, Zakopanego itd.

Nieporozumienie.



— Co za kłopot mam z tym chłopakiem. Od piętnastu dni szkoła zamknięta i on nic nie robi.

— Nic nie robi? Niech pani spróbuje dać mu śliwek — skutek pewny.

Rysował Z. Czermński.

Odpowiedź niemiecka na notę Brianda.

Odrzucenie żądań Francji w ich obecnej formie.

Berlin. 16. 7. (PAT.) Zasadnicza treść odpowiedzi niemieckiej na notę francuską w sprawie paktu jest następująca:

Rząd niemiecki jest gotów prowadzić dalej rokowania w celu zawarcia paktu gwarancyjnego między Niemcami, Anglią i Francją, uważa jednak prawo przemarszu Francji przez terytorjum niemieckie za sprzeczne z paktem gwarancyjnym. Co do wymienionego w nocie francuskiej gwarantowania przez Francję umów arbitrażowych, w tych między Niemcami a ich wschodnimi sąsiedzami, oznacza odpowiedź niemiecka, że dla rządu niemieckiego nie jest jasne, co Francja przez to rozumie, i że koniecznym jest bliższe wyjaśnienie tej sprawy. Nota niemiecka odrzuca żądania Francji w ich obecnej formie.

Co się tyczy wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów to oświadczają Niemcy gotowość swoją w tym kierunku, jeżeli Francja zgodzi się na wszystkie wysunięte przez Niemcy założenia w szczególno-

ści zaś co do artykułu dotyczącego przemarszu przez Niemcy w razie akcji wojskowej Ligi Narodów.

Tekst noty niemieckiej nie jest jeszcze definitely ustalony. Redakcja ostateczna nastąpi po posiedzeniu komisji spraw zagr. Reichstagu oraz po konferencji premierów państw Rzeszy, która odbędzie się w piątek.

Berlin. 16. 7. (PAT.) We wtorek odbyły się narady gabinetu Rzeszy nad treścią odpowiedzi na notę Brianda. Komunikat oficjalny donosi, że gabinet opierał się porozumieniu co do ogólnej treści noty. Ustalenie ostatecznej formy nastąpi dopiero po porozumieniu się z komisją parlamentarną dla spraw zagr. Po naradzie z premierami poszczególnych krajów Rzeszy nota zostanie wysłana w sobotę. Treść tej naradzie nieznana, będzie opublikowana równocześnie w Paryżu i w Berlinie we wtorek.



Triumfy propagandy sowieckiej.

Wzmoczona intensywność agitacji sowieckiej. — Polska — Niemcy — Anglja i niedołęstwo starej Europy.

Agitacja i ożywiona działalność bolszewicka zdaje się osiągać obecnie bardzo wysoki szczyt rozwoju i we wszystkich dziedzinach wszystkim się daje, we znaki w sposób, w jaki to dotychczas nie miało jeszcze miejsca.

Intensywność propagandy bolszewickiej osiąga bardzo wysoki stopień a rozpęd jej zdaje się nie cofać przed żadną przeszkodą. Winę ponoszą tu w wysokiej mierze różni entuzjaści, którzy jak Herriot lub ekoncista Gide, zapoznawszy się pobieżnie z ustrojem bolszewicko-sowieckim, zaczęli śpiewać hymny na cześć tego nowego raju na ziemi i zachęcać swych współziomków do traktowania bolszewików, jak innych ludzi.

O tem, co

Polska cierpi od bolszewików

zbytecznym by się było obszernie rozwodzić. Agitacja komunistów i agitatorów nie trafia w Polsce na grunt podatny. To też starają się bolszewicy wynagrodzić sobie te niepowodzenia, opłatając Polskę siecią szpiegowska, której coraz to nowe części wpadają w ręce polskiej policji politycznej. Inny sposób to

akcja band dywersyjnych,

oficjalnie niemal organizowanych pod protektoratem rządu sowieckiego. Wreszcie sposób najnowszy:

obłąkane czyny pogranicznej straży sowieckiej

i osłupiające poprostu połowania na oficerów polskiej straży granicznej z dziką jakąś uprawianą pasją. Jest to zresztą

wyraźne zupełnie prowokowanie Polski

do wywoływania granicznych utarczek, rozdmuchiwanym przez prasę bolszewicką do rozmiarów walk granicznych, ażeby móc przed światem powiedzieć, że Polska zachowuje się agresywnie wobec Sowietów, że morduje, niszczy, pali. Mamy już jednak tyle wprawy w obcowaniu z bolszewikami, że nie dajemy się sprowokować.

Zdawałoby się mogło, że stosunki z Niemcami układają się lepiej, wszak podczas konferencji genueńskiej zawarty został w Rapallo formalny układ, sowiecko-niemiecki. Cóż się pokazuje?

I Niemcy nie mogą już wytrzymać

z bolszewikami. Dwaj młodzieńcy niemieccy Kindermann i Wolscht, pragnęli tak, jak owi poważni mężowie francuscy, naocznie widzieć raj bolszewicki. Wziąwszy sobie więc władającego rosyjskim językiem Niemca z Estonji Ditmara jako towarzysza, podążyli do Moskwy. Przyjęto ich serdecznie. Ale skoro tylko trybunał w Lipsku skazał na śmierć podejrzanego generała Skoblewskiego ((Gorietfa), młodzieńcy poszli do ciupy, wytoczono im proces o szpiegostwo i skazano na śmierć. Bolszewikom chodzi poprostu o wymianę Skoblewskiego. Trudno się dziwić, jeśli filobolsze-

wicki korespondent „Berl. Tagbl.” stwierdza, że „jest rzeczą niemożliwą pozostawać w dyplomatycznych stosunkach z krajem, który przez zbrodnię pozbawił się na zewnątrz terytorium kontraktowego zaufania”.

Francja.

Nigdzie nie mają bolszewicy z różnych względów tylu sympatyków, zarówno wśród proletariatu, jak i wśród kapitalistów, którzy myśleli, że będą mogli przecież coś zarobić i odebrać. I oto, co robią bolszewicy w stolicy Francji? Buntują tam na jawnych wiecach przebywających w Paryżu poddanych Francji innej rasy a

w Maroku doprowadzają gwałtowną agitacją do wybuchu wojny.

Mało to. Słusznie zauważył „Temps”, że położenie w Paryżu jest poważniejsze, niż w Marokku, gdzie Francuzi świeżo ponieśli klęskę. Albowiem komuniści, wywoławszy awanturę w Marokku,

podburzają we Francji proletariąt miejski i ludność wiejską,

twierdząc, że wojnę w Marokku wywołała burżuazja francuska a wyzyskując zrozumiałą w wyczerpanej Francji niechęć do wojny, sieją nienawiść do rządu i sfer posiadających wśród najszerszych warstw ludności, głosząc, że mobilizację się robi dla interesów kapitalistów.

O tem,

co cierpi teraz Anglja od komunistów,

którzy wywołują pożar w koloniach i dominiach, pisaliśmy onegdaj. Mamy więc w przybliżeniu pełny obraz działalności propagandy sowieckiej, przeciw której nikt się nie może zdobyć na krok stanowczy.

ALEKSANDER ZYNICZ.

Śmiertelny zakład.

(Nowela kryminalna ze stosunków lwowskich).

(Ciąg dalszy).

W trakcie rozmowy zbliżył się do nich lekarz.

— Pacjenta — rzekł, uda się prawdopodobnie utrzymać przy życiu, jakkolwiek stan jest bardzo ciężki. Ogromny wpływ krwi, wycieńczenie a co najważniejsze, wstrząśnienie nerwów. Musi pozostać pod troskliwą opieką przez czas dłuższy. Wydałem odpowiednie zarządzenie, aby pomieścić go wygodnie w szpitalu.

Komisarz podziękował lekarzowi za trud a polecając jego opiece chorego, zwrócił się do Marewicza ze słowami:

— Muszę wracać do biura. Jeżeli masz ochotę, bądź łaskaw mi towarzyszyć.

Podwójna rola.

Publiczność lwowska dostała nową, nieoczekiwaną sensację, gdy następnego dnia dzienniki przyniosły wiadomość, że Włodzimierz Wostrowski, domniemany morderca Lucjana Borskiego, znaleziony został przypadkiem w mieszkaniu Karola Zylbicza w stanie, graniczącym ze śmiercią. Dokładnie

14

dane, dotyczące się tego faktu, miały się wkrótce pojawić. Ciekawość ogólną i tajemnicę pogłębiało jeszcze i to, że Zylbicz znikł, jak kamień, rzucony w wodę. Gazety podały dokładny rysopis Zylbicza, wyrażając nadzieję, inspirowaną przez koła policyjne, że w przeciągu najbliższych dni morderca zostanie ujęty. Tymczasem Marewicz i Kurz nie ustalili w pracy.

Pierwszym celem, w kierunku którego szły ich wysiłki, było sprawdzić, czy między nieboszczykiem Borskim a Zylbiczem istniał jakikolwiek związek. I w tym kierunku wszedła praca okazywała się daremną. Na domiar wszystkiego p. Bałasiewicz, spółnik zamordowanego, przesłuchiwany przez komisarza Kurza, stwierdził, że w sprawie klientów nie znajdowało się nazwisko Karola Zylbicza.

Uplynęły dwa dni i zdawało się już powszechnie, że Karol Zylbicz znikł z powierzchni ziemi. Żaden najmniejszy ślad nie prowadził w jego stronę, mimo, iż cała fala ludzi zgłaszała się do biura śledczego, naprowadzając coraz inne fałszywe dane. Policja powoli traciła głowę. Marewicz jednak ciągle nieustawał w zabiegach celem wyszukania mordercy, zachowując swe zdanie wyłącznie dla siebie.

Tymczasem Wostrowski przychodził z wolna do siebie, tak, że z końcem czwartego dnia pozwolił lekarz Marewiczowi na dwuminutową rozmowę z chorym.

Cieszę się, że widzę pana powracającego

do zdrowia, p. Wostrowski — zaczął detektyw. Pracuję dla pana z pańskimi przyjaciółmi pp. Żemskim i Górewiczem. Chciałbym panu zadać tylko jedno pytanie. Czy pozwoli pan?

Wostrowski skinął potakująco głową.

— Czy pamięta pan wypadki, jakie zaszły w piątek wieczór przed pańską rozmową z p. Borską?

— Pamiętam bardzo dobrze — odpowiedział słabo Wostrowski.

— Oto moje pytanie: W jaki sposób dostał się pan do mieszkania nieboszczyka Borskiego?

— Zadzwońłem kilka razy, lecz nikt się nie zgłaszał. Nacisnąłem klamkę i wtedy zauważyłem, że drzwi były niedomknięte, przeto wszedłem do środka i...

— Dziękuję panu — przerwał uradowany Marewicz — resztę my już wiemy. Cudownie się wszystko składa. Za dwa lub trzy dni pozwolę się panu zobaczyć z p. Borską. Bywaj pan zdrow.

— Lecz wytłómacz nam wreszcie, kochany Adamie, — mówił komisarz Kurz do Marewicza, kiedy w towarzystwie Żemskiego, Górewicza i panny Borskiej znaleźli się w eleganckim „chambre separe” hotelu „Cristal” w pasażu Grosmanów — dlaczego aż tu kazałeś nam zebrać się celem dokonania aresztowania?

(C. d. n.)

Wór drze... i kwiczy.

Już to — trzeba przyznać — Sowjety są mistrzami, o ile chodzi o odwracanie uwagi od aktualnych własnych pociągnięć, względnie — o ile okoliczności wymagają — mistrzowsko, z całym wyrafinowaniem potrafią zwać na kogo innego winy zbrodni, przez siebie aranżowanych.

Kiedy zeszłego roku bandyckie napady watach, zorganizowanych na terytorjum sowieckiem, poczęły szerzyć śmierć i pożogę na polskim pograniczu, czerwone fanfary rozgłośnie obwieszczały „wsim! wsim!”, że to bunt mniejszości kresowych, że to powstanie, partyzanci narodowi...

Słaba, źle zorganizowana i nieumiejętnie kierowana policyjna straż graniczna bezsilnie mogła tylko obserwować, jak z całą perfidją pograniczne oddziały G. P. U. przyjmowały gości i bandytów po dokonanych po naszej stronie napadach, niezadko czynnie osłaniając ich przejście przez granicę, gdy zbyt energiczny aspirant P. P., czy oficer oddziału asystencyjnego ze swoją drużyną mógł być w ostatniej chwili zbiorów przytrzymać. I grały wtedy maszynowe karabiny po „zastawach” i tyśiące kul krasnoarmiejców po strzymywało zbyt aktywny pośleg.

Wreszcie Polska zdobyła się na krok stanowczy i na poważny wysiłek. Powstał K. O. P., zamknął granicę i zabrał się systematycznie a skutecznie do walki z bandytyzmem. Kilku dziesiątki kilometrów szerokości pas nadgraniczny stał się prawdziwym

połem śmierci dla bandytów.

Pojedynczy zbir, czy banda, zawsze musiały się natknąć na zreczenie rozstawiane posterunki, lub wszędzie obecne patrole i — w najlepszym razie luzem, w rozsypane, z niczem umykano pod opiekę skrzydło różnych Simionowów, Smólskich, Prenbergów itp. sowieckich bandyckich bersztów z ramienia „Politatdielew” odnośnych „Pogranstria-dów”.

Znikła ochota do nowych wypadów, coraz trudniej było znaleźć „dobrowolców”, a przymusowo wysyłani woleli „zgubić” brzoń i dać się złapać posterunkom K. O. P., jako przemytnicy niż narażać się na celność ich strzałów. Żle, — mówili z początku po cichu do siebie organizatorowie band, — żle, — zaczął wreszcie głośno krzyżeć na zjeździe marcowym w Mińsku. Nic nie pomogło kilka karnych przeniesień w głąb Rosji, nic nie pomogły areszty... trzeba było zgodzić się na przeczekanie, na zmianę taktyki.

Tembardziej było to wskazane, że tymczasem zaczęły i inne państwa, nie tylko Polska, przekonywać się o

awanturze i nie przebiegającej w środkach taktyce sowieckich.

Zaczyna być już tak źle, że bardziej umiarkowane, a raczej bardziej spostrzegawcze osobistości C. K. W. i dyplomacji sowieckiej próbują nakłonić do ostrożności i pohamowania są apelbaumowski obóz. Nie zbyt im się to udaje a tymczasem wypadki w Bułgarii, Francji, Marokku otwierają światu oczy. Poszczególne rządy wyciągają dowody... — Trzeba ratować pozory. I znów jesteśmy świadkami czerwonej komedji: „Sowjety są spokojne i pokojowo nastrojone!” „To defenzywa angielska fałszuje listy Zinowiewa!” To przecież faszyści niemieccy nasyłają morderców na sowieckich nieczół stan!” „Lord Birkenhed i generalny prokurator Hogg Iza, zarzucając sowjetom knowania antiangielskiego w Chinach!” „Dokument, na podstawie którego został aresztowany i oddany mieszanemu trybunałowi w Hongkongu tow. Dossier, to oczywiście także fałszykat, podsunięty tym razem przez rosyjskich białogwardyjskich oficerów!” „Tow. Dossier wcale nie tworzył rewolucyjnych komitetów w Chinach, lecz był tylko przedstawicielem syndykatu naftowego!”

Wogóle nakoło pełno kłanstw burżuazyjnych a ty proletariacie wierz, że sowjety są niewinne, ani palcem nigdy nie ruszają.

Oczywiście do łańcucha burżuazyjnych kłamców należy i rząd polski! Trzeba to przed światem udowodnić! Więc

Inscenizuje się liczne procesy, które mają świadczyć, jak Polska zalała poprostu S. S. S. R. swoimi szpiegami i prowokatorami

W następnym numerze omówimy ostatnie dwa procesy z tej serii, rozegrane w Mińsku, a zasługujące na uwagę nie tylko ogółu społeczeństwa, ale specjalnie naszej dyplomacji, która tam oficjalnie, z urzędu była atakowana. Mamy tu na myśl procesy Gracza i Goczka. (C. d. n.)

Baturyn.

Powódź na Ukrainie

WODY Z POLSKI ZALAŁY MOŁDAWJĘ. — ZBIORY I SADY SPŁYNYŁY DO CZERWONEGO MORZA. — TYRASPOL POD WODĄ. — SADY DORAŻNE NA BANDYTÓW. — POWIEKSZENIE RUMUNJI.

Odpywające wody Dniestru z Polski wezbrały jeszcze z większą siłą na Ukrainie i Mołdawji sowieckiej. Szereg wsi w Dolinie Dniestru zginęło pod falami wody. Zniszczenie, jakie przyniosła powódź jest wprost nie do uwierzenia. Olbrzymie przez strzenie czarnoziemiu, obsianego pszenicą, kukurudzą i tytoniem, doszczętnie wymyte wodą i zamulone zapowiadają głód w całej prowincji. Sady owocowe z całym urodzajem przepadły. Miasteczka Dubossów, Słobodziej i Tyraspol zalane. Woda w dalszym ciągu przybiera. Katastrofę powiększa fakt zerwania w Tyraspolu stacji wodociągowej i największej w Mołdawskiej republice elektrowni. Tyraspol toni w ciemnościach.

Z okoliczności tych korzystają występne jednostki, które, zorganizowawszy bandy, grabią dobytek nieszczęśliwej ludności. Władze wojskowe ogłosiły stan wojenny i sądy dorażne na bandytów.

Bardzo trudną sytuację polityczną wytworzył fakt przesunięcia się łożyska Dniestru. Wysoki brzeg rzeki Turuńczuk sprawił, że cały bieg Dniestru wlał się w koryto Turuńczuka, przez co olbrzymie przestrzenie ziemi bessarabskiej dostały się w posiadanie Rumunii. Według bowiem traktatu z Rumunią granicą sowiecko-rumuńską jest rzeka Dniestr. Posterunki rumuńskie zajęły już nowe tereny

Tajne zbrojenia sowieckie w tanki.

3100 tanków-tractorów z Ameryki i Niemiec.

Jak wiadomo, niedawno zwiedzał wszystkie zakłady przemysłu metalowego w Sowietach przybyły z Berlina inż. prof. Schlesinger konstruktor tanków-tractorów. Został on zaproszony przez Dzierżyńskiego, Trockiego i Frunzego w celu zorganizowania w Sowietach specjalnych eskadr tanków-tractorów, które na wypadek wojny mogłyby być zamienione na bojowe tanki wojskowe. Inż. Schlesinger zakończył już swoją podróż inspekcyjną po Sowietach, która dziwnym trafem odbywała się tylko w rejonach pogranicznych z Polską, państwami bałtyckimi i Rumunią. W porozumieniu ze sztabem generalnym czerwonej armii przedstawił on plan produkcji tych tanków „rolniczych”. Największy nacisk poło-

żono na tereny Białorusi i Ukrainy. Obecnie, na podstawie tego planu komisarjat budowy Rolnictwa Zw. S. S. R. wystąpił do Gosplanu o zatwierdzenie kupna za granicą 3100 tanków-tractorów dla potrzeb „rolnictwa” Białorusi i Ukrainy.

Jak się okazuje, do czasu uruchomienia przeznaczonych dla wytwórczości w sowieckich zakładach metalurgicznych warsztatów takich tanków-tractorów — Sowjety potrzebują dla swych armii terytorjalnych z górą 3 tysięcy tanków. W tym celu zostały już poczynione w Ameryce i Niemczech zamówienia. Na fakt ten zwracamy czynnikiem interesowanym specjalną uwagę.

Matka Lederera o swej synowej.

TEN WSTRĘTNY, CUCHNĄCY SŁONINĄ KOUDELKA SAM ZAWINIŁ SWĄ ŚMIERCI

Budapeszt w lipcu.

Podczas gdy skazana na śmierć Mizzi Lederer po obójtnej początkowo przyjęciu wyroku, popadła później w więzieniu w rozpacz i ataki histeryi, mąż jej przed matką, która przyszła go odwiedzić, wyznał, że kara śmierci wskoczyła go pomimo wszystko. Zabijając Koudelkę nie przypuszczał, iż tak ciężko za to odpokutuje. Morderca nie może sobie dotychczas zdać sprawy z tego, że zamordowanie człowieka może być tak srogo karane. Z naiwnością, cełującą człowieka zwyrodniałego, nieczułego na cierpienia bliźnich, oświadczył:

— Na wojnie zabijałem i to nieraz, a jeszcze zostałem za to odznaczony, a teraz skazano mnie za to samo na śmierć.

Pani Ledererowa nie żywiła nigdy zbyt wielu sympatji do swej synowej. Obecnie odmówiła widzenia się z nią w cel. Zawsze bała się jej i nazy-

wała ją „dziką kotką”. Jej też wyłącznie przypisuje, iż Lederer stał się mordercą.

Charakterystyczne jest zdanie matki Lederera o zamordowanym Koudelce, któremu samemu poniekąd przypisuje winę. POCO ten natrętny, bezczelny i antypatyczny człowiek wcisnął się do nieswojego domu, do domu oficera? Nigdy go nie mogłam znieść. Był brudny widziałam, aby Mizzi wobec niego zachowywała się zachęcająco i nie wierzyłam, aby między nimi mógł zachodzić stosunek poufałości.

Matka Lederera po zlikwidowaniu spraw rodzinnych wraca do Preszburga, gdzie żyć będzie, pod zmienionem nazwiskiem.

KAWA RIEDLA.

Luwr w karykaturze.

Paryż, w czerwcu 1925.

Niebawem ukaże się w Paryżu nakładem „Editions du Siecle“ wydane luksusowo album znanego polskiego karykaturzysty Czermańskiego — „Luwr w karykaturze“.

Już sam fakt wydania przez firmę francuską dzieła artysty polskiego zasługuje na wzmiankę. Tembardziej, jeśli — jak się rzecz ma w danym wypadku — udało mu się tak wybredny i tak zbławozany paryski świat artystyczny żywiej zainteresować.

Album bowiem Czermańskiego odznacza się przedewszystkiem oryginalnością samego pomysłu.

Do zawierających arcydzieła wielkich mistrzów galerji przyzwyczailiśmy się wchodzić z uczuciem nieomal religijnego respektu, a priori zachwyceni, pozbawieni z góry najbardziej choćby nieśmiałego krytycyzmu. Wszystko — nawet to, co się nam zupełnie niepodoba — jest bezapelacyjnie doskonałe...

W rysunkach swoich Czermański subtelnie, a co najważniejsze — w formie wielce delikatnej uwypukla śmieszne strony arcydzieł. Dowcipnie, filuternie, zabawnie, nie przechodząc jednak nigdy w niesmaczny żart, sąsiadujący z profanacją, z utratą należnego im szacunku — wyjawia słabostki, manje, miłe grzeszki Rubensa, Rembrandta, Velasqueza... Niezłotliwie i nieszkodliwie notuje drobne potknięcia pędzli niechybnych, usterki, które profan niewyraźnie odczuwa, lecz które nie umiały ująć uwagi obdarzonego ostrym zmysłem obserwacyjnym artysty.

Karykatur tego rodzaju jeszcze nie znano. Toteż — szczególnie wobec nader udatnego wykonania — spotkały się z przyjęciem więcej niż życzliwym.

Dodać należy, że tekst ilustrujący zgodził się napisać najbardziej znany z współczesnych humorystów francuskich, Geoi Ar-



Z teki karykatur Czermańskiego.

mand Masson, laureat „Grand Prix de l'Humour“ będący zarazem wysoce cenionym krytykiem.

Będąc jeszcze jednym dowodem warto-

ści artystycznej dzieła naszego rodaka, jest to zarazem dowodem... wyjątkowego szczęścia: pozyskać od razu współpracę króla humorystów, uzyskać, dzięki niemu, przedmowę samego Sem'a — to na jednego człowieka prawie że za dużo!

W. D.

Papież przeciw obecnej modzie.

(?) Z okazji przyjęcia licznej pielgrzymki ze Wschodu, przemawia i papież Pius XI, przeciw obecnej modzie, która sprawia, że kobiety chodzą z od rylami ramionami i w sukniach do kolan.

Podczas przyjęć w Watykanie, zaprowadz no zwyczaj, że nie dopusz za się kobiety, które nie mają na sobie przepięknego stroju. Suknia musi być zapięta pod szyją i z długimi rękawami, prócz tego sięgać ma do kostek.

Jedwabna suknia najzdrowszym okryciem dla ciała.

(?) Sławny angielski biolog, prof. dr Percy Hall wygłosił niedawno temu w Londynie odczut, który był formalną apologją obecnej mody. Szanowny uczony pochwalił krótkie do kolan suknie bez rękawów i twierdzi, że im bardziej kobieta odstłoni swoje wdzięki, tym większą dbałością otoczy swoje ciało, zważając na to, aby je należycie pielęgnować, co stanowiło wpierwie na zdrowie i... przedłużenie młodości. Zalecał też noszenie sukien jedwabnych, onieważ jedwab jest jedynym materiałem przepuszczającym ultrafioletowe promienie słońca, tak odżywczo działające na naskórek.

Salon letni.

(Ciąg dalszy.)

I rzecz dziwna, że w tym skromnym portrecie jest jakby może nawet więcej monumentalności, więcej wieczności doskonałego tworu sztuki niż w głowie Janosika, w której artysta chciał zapewne dać najwyższą syntezę piękna i bohaerstwa tradycji podhalańskich. W całym szeregu drzeworytów kolorowanych przedstawił Skoczylas ów legendarny żywot zbójników — prace te wszystkie robią głębokie wrażenie. Z wielką prostotą, w szlachetnych jasnych linjach, techniką przypominającą drzeworyty ludowe, ubarwione najwinnie ale także pięknie gorącą czerwiecią i ciemnym błękitem opowiadają te obrazy epopeję góralską z epickim zacięciem. I tutaj także więcej jest może powagi niż temperamentu — „pochód zbójników“, „Janosik“, „zając zbójnicki“ stoją może wyżej, niż „łowcy“ i replika „walki z niedźwiedziem“ — znać artyście bardziej od powiada spokojnie epicki niż gwałtownie poruszone sceny. Trochę zagmatwany jest drzeworyt „Święty Boże“, ma on jednak ogromnie dużo uczucia i naiwnej bezpośredniości — wręcz przepiękny jest natomiast Chrystus na krzyżu wśród stylizowanych kwiatów, prawdziwy klejnot sztuki religijno-ludowej, doskonała też jest „Trójca św.“. Drzeworyty

i obrazy Skoczylasa (madonna) nie dorównują może przedziwnej finezji i bogactwu grafiki Narbutta, rysunek ich jest zawsze stosunkowo dość prosty, gdzie indziej prawie że ubogi w traktowaniu materji (Madonna), ale siłą wyrazu, szczerością i prawdziwością odczucia budzą podziw — jest to wystawa stojąca na wyżynie europejskiej.

Impresjonistycznie traktowany „Motyw z Pizy“ wspaniały w barwie a przytem nacechowany szlachetną prostotą i zupełnym brakiem jakiegokolwiek afektacji tudzież parę małych krajobrazów, szczególnie prześliczny rynek w Kazimierzu dają pojęcie o wszechstronności i bogactwie talentu p. Skoczylasa.

Godnem jego towarzystwem jest wystawa poznańskiej grupy „Świt“ o której już była mowa przy omówieniu poprzedniej wystawy. O ile Skoczylas odznacza się pewnym prymitywizmem nieiako ludowym, o tyle tu, szczególnie przepiękną twórczość Władysława Lama znamionuje przedziwna finezja i głęboka zachodnia kultura. Abstrakcyjna piękność linii w wielkiej kompozycji „Sen“ łączy się z niezwykłą wytwornością i dyskrecją kolorytu w całość dziwnie pogodną, czystą i uduchowioną. Przedziwny czar wieczornej godziny w obrazie „o zmierzchu“ czyni z tego dzieła rzecz godną wielkich mistrzów wczesnego Renesansu a przytem jaka rzeczywistość klasyczna prostota i wstrzemięźliwość środków w tym obrazie,

Dwie barwy tylko: ciemna zieleń i rdzawa czerwień zestrojone w niezwykle szlachetny akord, prosta architektura i postać ludzka o nieskazitelnym rysunku — oto wszystko. Ale w obrazie tym znać już nie tylko długoletnią pracę i rozwój samego artysty — znać w nim pracę wielu pokoleń, bogactwo wiedzy i uczucia na które składały się wieki — i to właśnie nadało obrazom p. Lama ową niezwykłą wartość. Twórczość Lama daleka jest od pospolitego naśladowania klasycznych wzorów — każdy pozna że dzieła jego to dzieła XX stulecia — ale też każdy widzi że nie miał on owej nieco dziecinnej ambicji niektórych artystów aby od siebie zaczynać tworzyć cały świat na nowo — że nie uląkł się dziedzictwa wieków kultury, przetrwał je i wzbogacił swój talent dorobkiem przeszłości. Pewną cechą specyficzną znamionującą twórczość większości artystów grupy „Świt“ a Lama przedewszystkiem jest głęboki ethos. Artysta nie obawia się „literatury“ — porusza w obrazach swoich nie tylko problemy malarskie ale i myślowe. Najświetniejszym przykładem tego jest „Don Kichot“ Lama. Całą głębię tragikomizmu tej nieśmiertelnej postaci oddał artysta z niezwykłym mistrzostwem szczególnie wyraz twarzy samego bohatera robi wrażenie niezapomniane.

(C. d. n.)



Wieża Einsteina.

Zbudowana ostatnio w Niemczech dla celów naukowych. Wraz ze specjalnym urządzeniem wewnętrznym służy uczonym do studjów nad słynną „Teorią względności” Einsteina. Ilustracja nasza, podaje widok wieży podobny mocno do... wielkiego auta pancernego.

Mąż, który zastrzelił kochankę żony, przed sądem.

Dramat rodzinny. — Trójkąt małżeński musi być zerwany. — Mściciel honoru.

(?) Onegdaj rozpoczęła się przed sądem przysięgłych w Budapeszcie rozprawa, przeciw radcy skarbowemu dr. Stefanowi Kosztko, który ubiegłego roku zastrzelił na ulicy kochankę swojej żony, porucznika Zygmunta Walerjana. (O tem zabójstwie „Wiek Nowy” donosił w swoim czasie).

Porucznik Walerjan był żonaty. Obie rodziny utrzymywały przyjacielskie stosunki. Gdy dr. Kosztko dowiedział się przypadkowo, że żona go zdradza z porucznikiem, zażądał od niego, aby zerwał stosunki. Porucznik dał słowo, że nie będzie się już spotykał z panią Kosztką. Zaraz po tem wezwał jednak telefonicznie panią K. na schadzki. I znowu zdarzyło się, że telefoniczną tę rozmowę podsłuchał zdradzony mąż. Porytowany pobiegł do mieszkania porucznika. Na schodach rozmyślił się, zawrócił i przed domem zdecydował na spotkanie się z kochankiem

żony. Wiedział, że wnet wyjdzie z mieszkania, aby pospieszyć na schadzki.

Istotnie w kilka minut potem ukazał się w bramie porucznik Walerjan. Dr. Kosztko przystąpił do niego i zaczął rozmowę od wyrzutów. Doszło do ostrej wymiany zdań. I wtedy Kosztko wyciągnął z kieszeni rewolwer, który zawsze przy sobie nosił, i dał dwa strzały do por. Walerjana. Drugi strzał był śmiertelny. Zanim zbiegli się ludzie, zwabieni strzałami, dr. Kosztko uciekł i w godzinę później sam oddał się w ręce policji.

W sądzie zeznaje teraz to samo, co w pierwszym śledztwie.

Świadkowie zeznawają na korzyść pod sądowego.

Żona jego nie zjawiała się w charakterze świadka. Oświadczyła, że uchyla się od zeznań. Nie ma jej także na sali rozpraw. Jutro zapadnie wyrok.

Mąż oblał żonę witryolem i sam oddał się w ręce policji.

SPIRYTYZM POWODEM NIEZGODY W MAŁŻEŃSTWIE. — UCIECZKA POD DACH RODZIELSKI. — ZAMACH. — POTWORNĄ ZEMSTWA. — TELEPATYCZNY SEN. — PRZESTĘPCA ODDAJE SIĘ SAM W RĘCE POLICJI.

(?) Elektromonter Karol Hircer zamieszkały w Budapeszcie wydał przed rokiem starszą z dwóch swoich córek za „cholewkarza” Fuhrmana z Wiednia. Małżeństwo to nie było bardzo szczęśliwe. Fuhrman uchodził wśród znajomych za spirytystę, należał do kółka spirytystów i po całych wieczorach aż do późnej nocy przebywał na seansach spirytystycznych. Doszło w końcu do tego, że nietylko iż zaniedbywał młodą swoją żonę, ale naraził się swemu pryncypałowi w fabryce obuwia. Przychodził późno do pracy, wykonywał robotę coraz gorzej, a gdy mu za to zwracano uwagę, stawał się arogancki. Wydalono go z fabryki i został bez zajęcia. Teraz z całą pasją zwrócił się do kółka spirytystów. Seanse i lektura spirytystyczna, pochłaniały go w zupełności. Żonie było już tego wszystkiego za wiele.

Pewnego dnia spakowała swoje rzeczy i wyjechała do Budapesztu, chroniąc się pod dach rodzicielski.

Dnia 14 bm. podczas nieobecności Hercera, jawnie się w jego mieszkaniu Fuhrmann. Przyjechał za żoną i zaczął się domagać, aby do niego wróciła. W mieszkaniu pod tę porę znajdowały się tylko same kobiety. Pani Hircerowa, jej córka Fuhrmanowa i młodsza siostra Fuhrmanowej, dwunastoletnia Elsa. Kiedy Fuhrmanowa oświadczyła, że do męża nie wróci, Fuhrman wyjął z kieszeni małą fiaskę i wylał jej zawartość na głowę żony. Był to witryol zmieszany z esencją lugową. Suknie nieszczęśliwej kobiety stanęły w płomieniach. Włosy zwały jej z głowy. Fuhrman ochwycił chusteczkę, zamazał ją w resztkach

płynu i chusteczkę tę przytknął do twarzy małej Elsy.

Pani Hircer wyrwała mu chustkę i rzuciła ją w twarz. Nie wiedziała biedna rątką którą z córek pierwszej ratować. Na krzyk kobiet, zbiegły się sąsiadki i teraz dopiero zaczęto gasić suknie na nieszczęśliwe ofierze zamachu.

Fuhrman tymczasem uciekł. Panią Fuhrman, jej matkę i siostrę Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

Ciekawą jest rzeczą to, co opowiada jedna z sąsiadek rodziny Hircerów. Oto zwierzyła się Fuhrmanowa sąsiadce na dwa dni przed zamachem męża, że przyśnił jej się starszy brat, który umarł przed rokiem w następstwie nieszczęśliwego wypadku na meczu. Śniło jej się, że brat prosi ją o papierosy. Gdy mu oświadczyła, że niema papierosów, usłyszała: „Za parę dni zobaczymy się na tamym świecie”.

Jak donoszą z Budapesztu, Ryszard Fuhrman, który oblał witryolem swoją żonę, sam zgłosił się nazajutrz na policji i przyznał się do zamachu. Został na miejscu aresztowany.

Pożar w magazynie wojskowym.

(d) W obszernych budynkach przy ul. Zyblikiewicza l. 33, mieszczą się magazyny bielizny wojskowej. Nagle wczoraj popołudniu w pracowni krawieckiej powstał pożar. Oto z niewiadomej przyczyny począł się palić zwój sukna, od którego znowu zajęły się stopy poskładanej bielizny. Ogień szerzył się gwałtownie, a gryzący dym, który wielkimi kłębami wydobywał się z pracowni, nie dozwalał zajętem w magazynach robotnikom przystąpić do akcji ratunkowej.

Na miejsce przybyła straż pożarna pod komendą instruktora Łobockiego i ta dopiero w krótkim czasie zdołała stłumić pożar.

Pożar prawdopodobnie powstał wskutek porzuconego papierosa przez jednego z pracowników. Szkoda narazie nie jest ustalona. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja i wojskowość.

Aresztowanie podpalaaczki.

(d) Czytelnicy „Wieku Nowego” przypominają sobie, że przed dwoma tygodniami jakaś zbrodnicza ręka usiłowała dwukrotnie podpalić więzienia dachowe w rzeczywistości przy ul. Zamkowej l. 9. Po-

licja w tej sprawie przeprowadziła bardzo żmudne śledztwo i wreszcie ustaliła, że czynu tego dopuściła się zamieszkała w tej realności Helena Zygmuntowska, dziewczyna lekkich obyczajów, licząca lat 31. Powodem tej usiłowanej zbrodni była chęć zemsty na Konstantym Szerszonie, zarobniku, zamieszkałym w tej samej realności. Zygmunto-

wska z jego rodziną pozostawała w śmiertelnej niezgodzie.

Wczoraj policja Zygmuntowska aresztowała. — Wspomniana realność, która miała paść ofiarą pożaru, jest własnością Feigi Seemanowej, zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiej l. 48.

ście dodać należy, że żona Horbaczewskiejgo jest właścicielką realności i mogła całą kwotę wyrównać, jednak o sprzeniewierzeniu męża nie miała żadnej wiadomości.

Tajemnicza czaszka ludzka na wózku śmieciarza magistrackiego.

(d) Wczoraj przed godziną dziesiątą wiecór inżynier Stanisław Kowalski, zamieszkały przy ul. Kętrzyńskiego 22, doniósł do komisariatu policyjnego przy ul. Leona Sapiehy, że na wózku śmieciarza magistrackiego obok gmachu szkoły im. Konarskiego znajduje się poźółkła stara czaszka ludzka. Komisariat w tej chwili wysłał na miejsce posterunkowego Gronostalskiego. Gdy ten przybył do wózka, niestety stwierdził, że ktoś

w międzyczasie czaszkę już zabrał.

Mimo przeprowadzonych dochodzeń, policja nie zdołała ustalić, kto skradł czaszkę. Jest przypuszczenie, że czaszka ta pochodzi z dawnego cmentarza gródeckiego i obecnie w czasie plantowania terenu została wykopana.

Na razie policja prowadzi dalsze dochodzenia celem odszukania tajemniczej czaszki.

Śmiertelny strzał w klozecie.

Samobójstwo defraudanta w chwili aresztowania.

(d) Urzędnikiem Biura węglowego Mikuszewskiego przy ul. Kilińskiego 3 we Lwowie między innymi był także niejaki Leon Horbaczewski, zam. przy ul. Józefata l. 8. On zajęty był w charakterze kierownika oraz ekspedienta na składzie węgla na głównym dworcu kolejowym. Od niejakiego czasu jednak Horbaczewski zaczął prowadzić nieuczciwą manipulację obcemi pieniędzmi w ten sposób, że zatrzymywał przy sobie zainkasowane kwoty i te sprzeniewierzał na szkodę biura Mikuszewskiego.

Gdy Mikuszewski stwierdził brak około 4000 złotych, a Horbaczewski wzbraniał się całą sprawę uregulować, przeto o jego sprzeniewierzeniu doniósł do policji.

Sprawę tą zajął się policyjny urząd śledczy, który dwukrotnie wzywał Horbaczewskiego do jawienia się w policji celem przesłuchania. Ale wezwania te pozostały bez skutku, a wywiadowca Lorch dostał polecenie sprowadzenia Horbaczewskiego. To

też wczoraj przed godziną ósmą rano Lorch udał się do mieszkania Horbaczewskiego, którego zastał leżącego w łóżku. Gdy oznajmił Lorch cel swego przybycia, Horbaczewski wstał z łóżka i zaczął się ubierać, aby pójść z Lorchem.

Ubrawszy spodnie i trzewiki, Horbaczewski wyszedł do klozetu, w czasie czego Lorch wraz z żoną Horbaczewskiego pozostał w pokoju i rozmawiał. W czasie tym oboje słyszeli jakiś trzask, jakoby zamykanie drzwi, lecz do tego nie przywiązywali żadnej wagi. Gdy jednak Horbaczewski przez dłuższy czas nie zjawiał się, Lorch wyszedł za nim, a otworzywszy drzwi do klozetu, zobaczył Horbaczewskiego leżącego w kałuży krwi już bez życia.

Denat celnym strzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Na polecenie lekarza miejskiego zwłoki Horbaczewskiego, który liczył lat 50, odstawiono do Zakładu medycyny sądowej. Wre-

Historja z kupnem roweru.

(d) Jeszcze dnia 3 czerwca w sklepie Violin Tisser przy ul. Bernsteina l. 1, zjawił się uczeń szewski Józef Paszek, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej l. 155. Przedstawiwszy się tam jako Stanisław Bratkowski, zamieszkały przy ul. Marcina l. 51, zakupił rower marki „Steyer“, przyczem gotówką zapłacił 100 zł., obowiązując się resztę w tej samej wysokości zapłacić w ratach. Na zabezpieczenie kwoty 100 zł. przedłożył pismo Izzydora Wildera, właściciela składu żelaza przy ul. Żółkiewskiej l. 111, w którym ten poręcza za Bratkowskiego.

Tymczasem rzekomy Bratkowski nie płacił swoich rat, wskutek czego Markus Tisser, współwłaściciel poszkodowanej firmy, rozpoczął poszukiwania za Bratkowskim i w czasie tych, stwierdził, że owym Bratkowskim jest właśnie Józef Paszek. — Sprowadzony Paszek do III komisariatu policyjnego celem przesłuchania, zaprzeczył, jakoby on z Tisserów kupował rower, wobec czego policja posiadany przez niego rower zakwestjonowała, Paszka zaś pozostawiła na wolnej stopie.

Usiłowane samobójstwo w areszcie policyjnym.

(d) Wczoraj przedpołudniem dyrekcja policji oddała do aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza dziewczynę lekkich obyczajów Karolinę Ehrenwort za uchylanie się od kontroli sanitarnej. Uwzięienie to na nią tak podziało, że postanowiła odebrać sobie życie. To też w dwie godziny później w celi aresztanckiej Ehrenwortówna zażyła kilka pastylek sublimatu, nie mówiąc o swoim czynnie kolezankom, które wraz z nią były uwzięzione.

Gdy po chwili zauważono, że Ehrenwortówna struła się, zawiadomiono o wypadku Pogotowie ratunkowe, a przybyły na miejsce lekarz dyżurny po przepłukaniu jej żołądka, zarządził odstawienie niedoszłej samobójczyni do szpitala. Zarząd aresztów policyjnych wdrożył dochodzenia, w jaki sposób Ehrenwortówna przyszła w posiadanie tyle sublimatu, zwłaszcza, że przed oddaniem jej do celi była szczegółowo rewidowana.

Ósmy dzień sensacyjnej rozprawy.

Sprawa zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej Mykietyn, Kornhaber, Jäger, Glasermann i Dwornicki przed sądem.

Zeznania Mykietyna dobiegają końca, chociaż teraz dopiero zaczyna się ich część najistotniejsza i najbardziej interesująca. Do tej chwili zeznania oskarżonego na rozprawie stanowiły osobne opowiadanie, któremu nikt nie przeszkadzał i którego nikt nie kontrolował, obecnie rozpoczynają się odpowiedzi na pytania, udzielanie wyjaśnień co do prawdziwości poszczególnych zeznań itp.

Trojakiego rodzaju zeznania.

Mykietyn składał wogóle trzy rodzaje ze-

znań: jako świadek, jako oskarżony, a wreszcie na rozprawie.

Zeznania oskarżonego jako świadka są zupełnym przeciwieństwem zeznań złożonych w charakterze obwinionego, podczas gdy zeznania w toku rozprawy zgodne są mniej więcej z tem o Mykietyn podawał jako świadek.

Punktem istotnym jest sprawa zamachu na p. Prezydenta. W zeznaniach świadka podaje Mykietyn jako sprawcę Pańczyszyna, w zeznaniach obwinionego odwołuje to i przed

stawia swe poprzednie oskarżenie jako „intrygę żydowską“, wreszcie na rozprawie ponownie obwinia Pańczyszyna o zamach, jedynym może nie twierdzi już, że „widział“. W tym kierunku tłumaczy się swoim przekonaniem i chorobą umysłową, dzięki której w umyśle jego powstała niezbita pewność, jakkolwiek zamachu „nie widział“.

Charakterystyczne i ściśle z powyższą sprawą związane są również obwinienia rzuczone przez Mykietyna z jednej strony na se-

dziego Rutkę i protokolanta Piotrowskiego co do sposobu prowadzenia śledztwa, z drugiej strony oskarżenia pod adresem Kornhabera, polegające na przytoczeniu w zeznaniach obwinionego szeregu kompromitujących powiędzeń.

W jednym i drugim kierunku przytacza Mykytyn mnóstwo wielkich i drobnych faktów, powtarza szereg mniej i więcej kompromitujących powiędzeń. Odnośnie do Kornhabera uczynił to w zeznaniach swych jako świadek, sędziego Rutkę i dr. Piotrowskiego „odsłania“ zaś dopiero w toku rozprawy.

Poprzednie dni rozprawy poświęcone były w zupełności zdyskredytowaniu metod śledztwa, podczas gdy dzień wczorajszy był bezwzględna obroną Kornhabera, a to przy sposobności odczytywania zeznań w charakterze świadka.

Odpowiedzi Mykytyna.

Ogólny ton odpowiedzi Mykytyna jest niezdecydowany. Z zeznań wykreśla wszystkie powiędzenia Kornhab. twierdził, że są nie prawdziwe, jakkolwiek przytoczył je w śledztwie. Odpowiedzi jego są niepewne, często je zmienia, niekiedy bezradnym wzrokiem patrzy na ławę obrońców tak, przewodniczący dwukrotnie głosem stanowczym i nakazującym zwraca mu uwagę na to, by nie odwracał się od trybunału.

„Protokół powyższy sam dyktowałem“.

Dłuższą dyskusję wywołuje okoliczność, że każdy z protokołów zeznań oskarżonego za opatrzone jest własnoręcznym przypiskiem „Protokół powyższy sam dyktowałem“.

Obrona wykazuje, że dyktowanie takich protokołów musiałyby „trwać rok“, albowiem trzeba czekać pół godziny, zanim wydobędzie się z Mykytyna jedno słowo“.

W konsekwencji wykazuje obrona że od powiędzi Mykytyn w śledztwie są właściwie pozytywnie stylizowanymi pytaniami sędziego śledczego i protokolanta, że zadawano oskarżonemu pytania suggestywne.

Całkiem nowy wynalazek.

Słowo suggestja stanowi dla Mykytyna całkiem nowy wynalazek. Nie minęło pięć minut od chwili użycia tego słowa poraz pierwszy przez jednego z obrońców, a już Mykytyn zaczyna się niem posługiwać w swych odpowiedziach. Przewodniczący zwraca mu na to uwagę: „przedtem pan nie używał tego słowa“. Mykytyn wyjaśnia, że ono jest krótkim określeniem jego myśli i dlatego posługuje się niem.

Senzacyjny moment rozprawy.

Rozprawa wczorajsza niemal do końca pozbawiona była jakichkolwiek momentów bardziej interesujących. Najlepszą miarą były w tym kierunku były opustoszałe ławki, przeznaczone dla publiczności.

Dopiero koniec rozprawy dostarczył epizodu nadzwyczaj sensacyjnego. Podstawę, na której opierał się stanowiły zeznania Mykytyna, dotyczące trzech listów pisanych przed powołaniem do sądu. Dwa listy były adresowane do ojca Pańczyszyna, jeden do Pasternakówny. Treścią ich było ostrzeżenie, że „żydzi przekupili świadka, który skutkiem tego będzie zeznawał, że nie Steiger rzucił bombę“. Listy te, jak zeznawał Mykytyn w śledztwie, doręczył narzeczonej, z prośbą o wysłanie ich pod wskazanym adresem na wypadek, gdyby „zabili go żydzi“.

O tych listach mówił Mykytyn w śledztwie dlatego, by dostarczyć dowodu i „prawdopodobnie swoje wyznanie co do „intrygi żydowskiej“ przed sędzią Rutką.

Przew.: Czy pan tak zeznawał?

Mykytyn: (po długim milczeniu) Tak, ale nie wszystko, ale dlaczego to ja potem powiem.

Mykytyn spogląda na ławę obrońców.

Przew.: Niech pan na mnie patrzy, to już dziwne jest to ciągle odwracanie się od trybunału!

Mykytyn mówi, że dobrze nie pamięta, coś musiał zeznawać, ale nie wie co.

Przew.: Czy to jest prawda?

Mykytyn: To wszystko jest nieprawdą.

Złożył takie zeznanie ponieważ był rozgorączkowany na żydów po przeczytaniu broszury „Dusza żydowska w świetle Talmudu“. Za dnego listu faktycznie nie pisał, a gdyby był pisał, nie mógł ich oddać Steinówny z obawy przed śmiercią z ręki żydów, bo o takim niebezpieczeństwie przekonywał go dopiero później sędzia Rudka.

Przew.: Skąd w takim razie to całe zeznanie dostało się do protokołu? Kto ten ustęp zmyślił? Pan zmyślił? Sędzia zmyślił?

Osk.: milczy, potem wyjaśnia, że prawdo podobnie myśl o takich listach powstała w nim stąd, że sędzia Rutka pokazywał mu jakiś list pisany rzekomo do Pasternakówny. Oskarżony uległ więc suggestji?

Prokurator: A dlaczego w takim razie mi pan w śledztwie aż o trzech listach?

Mykytyn patrzy na ławę obrońców.

Przewodniczący: Niech się pan nie ogląda! Ja dobrze pana obserwuję.

Mykytyn nie daje żadnych odpowiedzi na pytania prokuratora — jest zmęczony. Już po przednio na wyraźne pytanie przewodniczącego czy chce mówić jeszcze o swych listach, odpowiedział Mykytyn, że nie chce w tej kwestii dalej odpowiadać. Dyskusję podtrzymał jednak dr. Landau.

Czy prawa obrony zostały naruszone?

Obronca dr. Landau stwierdził, że skutkiem niewłączenia do aktów rozprawy owego listu, który pokazywano w śledztwie Mykytynowi, prawa obrony (przed rozprawą) zostały naruszone.

Na zakończenie odczytuje przew. decyzję Sądu Najwyższego z 14. bm. odrzucającą wniosek osk. na wykluczenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego z 16. bm. oddalającą wniosek na wykluczenie Sądu okr. Karnego we Lwowie.

Protokołował przy wczorajszej rozprawie w zastępstwie chorego dra Mirzyńskiego dr. Henryk Mostowski.

Zawalenie się kamienicy w Stanisławowie

Karygodne niedbalstwo magistratu. — Pan radca puka łaską. — „Gdzie są trupy?“ — Winowajców pod sąd.

Stanisławów w lipcu.

W maju b. r. zgłosił się w tuł magistracie właściciel browaru p. Sedelmayer, domagając się wydłegowania komisji do zbadania niebezpieczeństwa grożącego z powodu powstania znacznej rysy na ścianach jego 1-pietrowej kamienicy,

zamieszkałej przez licznych lokatorów. Radca magistracki p. Lewicki polecił zaniepokojonemu właścicielowi zwrócić się do prywatnego inżyniera budownictwa p. Z., który miał stwierdzić stan niebezpieczeństwa. Najwidoczniej obawiał się magistrat wzięcia odpowiedzialności na swoją komisję, jakkolwiek zatrudnia przecież kilku inżynierów,



rów, których obowiązkiem jest interwenjować w podobnych wypadkach. P. Z., poczciwy staruszek dawno zażywający spokoju na emeryturze, przyszedłszy na miejsce, grożące iada śmiercią kilku rodzinom, postanowił strwożonych lokatorów jaknajgoręcej pocieszyć. Z wesołą tedy miną opukał swoją łaską pękającą ścianę i kazawszy ją „podstępować“, zapewnił uroczyście, iż ściany tejże kamienicy niezawodnie przetrwają życie mieszkańców w niej lokatorów. Tymczasem jednak walącą się kamienicą lokacyjni urągać zaczęła

z inżynierskich zabiegów p. radcy co noc sypał się śpiącym lokatorom tyłek proch na głowę, ostrzegając ich, że katastrofa niedaleko.

Właściciel kamienicy p. Sedelmayer próbował znów interwenjować w „wysokim“ magistracie, który jednak nie myślał nawet o wysłaniu specjalnej komisji.

I oto w nocy z 7 na 8 lipca, kiedy mieszkańcy pogrążeni byli w śnie głębi klni, zawałił się nagle sufit i posypał gruzem, grzebiąc w śnie ciałą magistrackiej lekkomyślności. Słychać było jęk

ranny, płacz kobiet i dzieci. Mieszkający na I. piętze p. Vessely z żoną znalazł się raptem pod stosem cegieł, kamieni i belek, spadając aż na parter, gdzie spało dwoje dzieci. Telefonicznie wezwany fizyk miejski Dr. Kubiszal, zjawiwszy się zaspany na miejscu katastrofy, klęcząc i zlorzczając za wyciągnięcie go z wygodnego łóżka, zwrócił się z pytaniem, pełnym gawiedzi: „Gdzie są trupy? — Pociąg mnie wzywał, skoro nikt nie jest zabity? Ciekaw jestem co by p. właściciel browaru powiedział, gdybym ja w nocy zażądał u p. flaszki piwa?”.

Tymczasem z pod gruzów wyciągnięto p. Vessely'ego i jego żonę, ciężko rannych i nieprzytomnych z powodu silnych wewnętrznych obrażeń.

Dwoje dzieci cudem uniknęło śmierci. Wiadomość o katastrofie wzburzyła całe miasto, oczekujące bezwzględnie pociągnięcia do sądowej odpowiedzialności magistrackich czynników, które zlekceważyły sobie ludzkie życie.

POMYŚLNY STAN BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Sprawozdanie Banku Polskiego z pierwszej dekady lipca przedstawia się wcale pomyślnie. Zapas złota w ciągu dekady wzrósł o 999 tysięcy zł, zapas walut i dewiz o 3 miliony zł, obieg banknotów zmalał o 35 milj. zł, dzięki czemu zabezpieczenie kruszcowe wzrosło o 4%.

CO SIĘ DZIEJE Z PORWANYM POR. RONDOMAŃSKIM?

Warszawa (z). Z Mińska donoszą, że losy porwanego porucznika Rondomańskiego otaczane są przez bolszewików tajemnicą. — Faktem jest, że w więzieniu na t. zw. Podwałach pozostawał on tam tylko dwa dni a onegdaj odesłano go pod silną eskortą do Moskwy, gdzie ma być do dyspozycji naczelnych władz GPU. i komisariatu spraw zagranicznych.

DYMISJA NA TLE ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Warszawa (z). Dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu podał się do dymisji, która została przyjęta. Powodem dymisji miało być prowadzenie rokowań o traktat handlowy z Niemcami, wbrew wyrażonej poprzednio opinii Dra Tennenbauana. Uważa on, że rokowania te były prowadzone zbyt ustępliwie.

DEMONSTRACJA ANTYPOLSKA W BORYSOWIE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Mińska, odbył się w Borysowie pierwszy tłumny wiec Białorusinów, na którym uchwalono rezolucję, domagającą się wojny z Polską i wśród obelg i gwizdów spalono godła Rzeczypospolitej Polski, oraz portret Prezydenta Rzeczypospolitej.

KRONPRINZ PISZE!

PAPA GADUŁA A SYN GRAFOMANAN.

Warszawa (z). „Ekspress Poranny“ dowiadyuje się z Berlina, że za kilka dni ukazać się ma książka byłego kronprinza pt. „Szukam prawdy“. Książka ta ma obalić rzekomo wielkie kłamstwa o winie Niemiec a w szczególności b. cesarza w wywołaniu wojny światowej.

Antypolsztwo? knowania posłów komunistycznych.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

WARSZAWA (z) Grupa posłów komunistycznych w Sejmie rozrzuciła w powiecie słonimskim odezwy odbitek wniosków komunistycznych w Sejmie w sprawie podziału ziemi między robotników rolnych i inne odezwy, nawołujące poborowych włościan i robotników do „brejnego wysąpienia przeciw państwu i do dezercji.

Z Dalekiego Wschodu.

Represje chińskie. — Międzynarodowa Konferencja.

LONDYN (AW) Reuter donosi z Szangaju, że chińska Izba handlowa postanowiła zastosować represje wobec banków angielskich i zażądać ustąpienia urzędników angielskich ze stanowisk w bankach chińskich. Tsang Tso-Lin pozostał w Tientsinie i ma zamiar utworzyć nowy rząd.

WASZYNGTON (PAT) Departament

stanu jest już, jak się zdaje, zdecydowany zwołać międzynarodową konferencję w sprawach chińskich możliwie w najbliższym terminie. Jak słyhać prezydent Coolidge jest zdania, że przedmiotem konferencji powinny być kwestje celne, sprawa eksterytoryjalności i wszystkie inne sprawy wynikające z układu waszyngtońskiego.

Wyprawy sowbandytów na Polskę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z). Według wiadomości z pogranicza sowieckiego, władze sowieckie w Homlu wyprawiły przed kilku dniami cztery bandy dywersyjne w kierunku Polonii polskiego. Każda z tych band składa się z 65 ludzi, wyposażone w dwa karabiny maszynowe, dwa karabiny ręczne i granaty. Do bandy wcieleni są wywiadowcy.

Pokłosie sejmowe.

Sprawa reformy rolnej znowu utknęła.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z). Rozpoczęte onegdaj pod przew. marszałka Sejmu rokowania pomiędzy przedstawicielami ugrupowań lewicy i klubów mniejszości słowiańskiej w sprawie uwzględnienia ich żądań w zakresie ustawy o wykonaniu ref. rolnej, rozbiły się wczoraj, chociaż zdawało się, że dojdą do pomyślnego końca. Powodem zawieszenia rokowań było to, że Ukraińcy i Białorusini, przyjmując następstwa, czynione im ze strony polskiej, oświadczyli kategorycznie na postawione im pytania, iż w każdym razie będą głosować przeciwko ustawie. Wczoraj odbyła się w sprawie powyższej narada przedstawicieli stronnictw polskich u marszałka Sejmu. Wynik tej narady trzymany jest narazie w tajemnicy. Szereg posłów udzieliło w tej sprawie wywiadu „Kurjerowi Polskiemu“. Poseł Bryl oświadczył, że w razie obstrukcji mniejszości Sejm nie będzie mógł w atmosferze namietności głosować za ustawą w trzecim czytaniu i uważa, że trzeba będzie zaproponować odroczenie trzeciego czytania na 10 dni. Co się tyczy możliwości poro-

zumienia, zaznaczył wicemarszałek Osiecki, że ze strony polskiej uczyniono wszystko, co było możliwe. Uważając, iż nie należy uchylać tak doniosłej ustawy bez uwzględnienia słusznych postulatów obywateli, przystąpili posłowie polscy do rozmów z przedstawicielami mniejszości. Ostateczny wynik tych rozmów, jak zaznaczył wicemarszałek Osiecki, jest dla Piasta wskazówką, jak ma głosować, aby nie skrzywdzić interesów mniejszości i nie naruszyć interesów i godności państwa.

Prezes kl. białoruskiego Jeremicz, zaznaczył, że kluby polskie, biorąc udział w pertraktacjach, winny się być zrzec postulatowi osadnictwa cywilnego na kresach. Uważa on, że ziemia kresowa winna być parcelowana wyłącznie między ludność kresową. Poseł Barlicki zaznaczył, że socjaliści łącznie z klubem Wyzwolenia zgłoszą poprawki w myśl interesów i potrzeb mniejszości narodowych, co się zaś tyczy kwestji parcelacji na kresach, zgłoszą poprawkę, aby przy parcelacji uwzględniono przede wszystkim element miejscowy.

Na tropie tajemniczej zbrodni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Policja znajduje się na tropie tajemniczej zbrodni, która bngiś zelektryzowała opinię w całej Polsce, kiedy to na dworcu wschodnim w Warszawie znaleziono trupa kobiety w walizce. Mianowicie pod Płockiem wyłowiono odciętą głowę kobiety. Na razie podeirzanym jest o to morderstwo niejaki Królikowski, b. funkcjonariusz policji wileńskiej, zatrudniony ostatnio w jednym z oddziałów pracowni w Cytadeli.

Zarządzona w jego mieszkaniu na terytorium Cytadeli rewizja, mimo upływu czasu wykryła tego rodzaju ślady, że dla sędziego śledczego nie ma wątpliwości, iż tam dokonano zbrodni. Opis znalezionej głowy zgadza się z rysopisem Michałowskiej. Fakt tego odkrycia umożliwia już wyświeetlenie zbrodni a w każdym razie postawienie hipotezy co do całego jej przebiegu, wzgl. motywów.

SKAZANIE POLS. PULKOWNIKA W NIEMCZECH.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W Berlinie skazany został pułkownik polski Grabianowski na 4 lata więzienia za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

ANGLJA USADAWIA SIĘ NA BAŁTYKU.

Wiedeń 16. bm. (Pat.). „Neue Fr. Presse“ donosi z Nowego Jorku: Dzierżawa estońskich wysp Dago i Oesel jest już wedle

Z OSTATNIEJ CHWILI.

9-ty dzień rozprawy.

Mykietyń zgłasza się chorą i prosi o odroczenie rozprawy

Na początku dzisiejszej rozprawy, Mykietyń staje i prosi przewodniczącego o odroczenie rozprawy ewentualnie o zwolnienie go i odczytanie dalszej części zeznań w jego nieobecności, ponieważ z powodu choroby nie może składać zeznań.

Czuje się dzisiaj bardzo źle, ma ból głowy, skłonność do wymiotów, przyspieszone bicie serca.

Prokurator prosi o stwierdzenie choroby Mykietyńa przez znawców.

Obronca Głuszkiewicz nie sprzeciwia się wnioszkowi prokuratora.

Trybunał udaje się na naradę.

W czasie narady trybunału Mykietyń błędy się dzi apatyczny, wpatrzony w jeden punkt sali.

Trybunał po naradzie uchwalił poddać Mykietyńa badaniu sądowo-lekarskiemu, ce-

lem stwierdzenia, czy jest on w stanie w dniu dzisiejszym zeznawać.

Orzeczenie lekarza sądowego.

Lekarz dr Dawidowicz po zbadaniu stanu zdrowia oskarżonego stwierdza w orzeczeniu podniecenie nerwowe, jednak bez poważniejszych zaburzeń. Wobec czego nie uważa, aby badany nie mógł zostawać na sali podczas przesłuchiwania go i nie mógł brać czynnego udziału w rozprawie. Ze względu na stan ogólny należy jednak zarządzić dłuższe paury.

W chwili zamknięcia numeru przemawia dr. Grek i wykazuje, że po siedmiu dniach uciążliwych zeznań Mykietyń potrzebuje pewnego wypoczynku, by odpowiedzi jego mogły mieć jakieś znaczenie.

Niemcy przewlekają.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Według pogłosek w rokowaniach polsko-niemieckich o przewidywaną umowę handlową ma nastąpić przerwa, gdyż Niemcy zaproponowali zaniechanie pertraktacji na czas letni tak, że wznowienie rokowań może nastąpić około 15. września. Niemcy liczą przytem na t. zw. próbę sił w walce gospodarczej z Polską. Zarządzenia niemieckie i wydane w odpowiedzi na to odwetowo zarządzenia celne polskie pozostały w mocy. W Niemczech liczą pewne sfery

na to, że wojna gospodarcza osłabi ekonomicznie Polskę. Niemniej jednak są tacy, jak np. poseł do parlamentu Cremer, którzy wywodzą, że nawet na wypadek zwycięstwa Niemiec w wojnie gospodarczej nie odniosą one z tego korzyści, gdyż Polska, osłabiona gospodarczo, nie będzie mogła nabywać towarów niemieckich w dotychczasowej ilości. Wobec tego Cremer jest za natychmiastowym porozumieniem się z Polską.

Tajne rokowania angielsko-amer.

Czy Europie grozi nowa wojna?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Wilian Stead publikuje w Balt Presse sensacyjny artykuł o tajnych rokowaniach angielsko-amerykańskich w sprawie paktu bezpieczeństwa. Przedstawiciele amerykańscy oświadczyli Anglikom, że zdaniem ich, zanosi się obecnie na rozbiście rokowań z Niemcami w sprawie paktu bezpieczeństwa, co doprowadzić musi Francję do rozpacz, wobec czego nastąpi kurs narodowy silnie akcentowany, niż kurs Poincarego. Zrozpaczona Francja rzuci się zbrojnie na

Niemcy wraz z swoimi sojusznikami i będzie się starała je zniszczyć, zanim one zagrożą Francji i zniszczą pokój Europy. Na zapytanie, jakie stanowisko zajęłaby Anglia wobec Francji w razie wojny na kontynencie, Anglicy nie dali odpowiedzi. Dyplomaci amerykańscy oświadczyli natomiast, że żaden rząd amerykański nie walczyłby przeciw Francji, chociaż byłby oburzony na nią za rozpoczęcie kroków wojennych.

tut. doniesień faktem dokonanych. Estonia zatrzymuje formalnie suwerenność nad temi wyspami, Anglia zaś ma prawo zakładania na wyspach stacyj morskich, wznoszenia fortyfikacyj i eksploatacyj wysp. Nie wątpią, że utworzenie angielskich stacyj morskich na wyspach estońskich skierowane jest wyłącznie przeciw Rosji sowieckiej.

KRADZIEŻ W SKARBUCY WATYKAŃSKIM NIE BYŁA PIERWSZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Rzymski Messaggero zaznacza, że rabunek w skarbcu watykańskim nie był pierwszym tego rodzaju przestępstwem, gdyż już w kwietniu dokonano kradzieży w tem samym miejscu wśród bardzo tajemniczych okoliczności. Zginął mianowicie kosztowny kodeks, zwany „Złotą Księgą”. Zbrodniarz zaofiarował skradzioną księgę antykwarzom rzymskim.

Sprawcy pierwszego rabunku nie wykryto, a

całą sprawę zatuszowano. Dziennik zaznacza, że Watykan jest dalej narażony na rabunki i kradzieże.

PRZESILENIE RZADOWE W CZECHOSŁOWACJI.

Praga 16 lipca (Pat.) W sprawie konfliktu z Watykanem socjaliści czechosłowaccy zgodzili się na wytyczne, które zaproponował dr. Benes i prezydent ministrów. Natomiast inne partie koalicyjne nie mogły przeforsować swoich postulatów, dotyczących tego konfliktu wobec czego minister Sbrny podał się do dymisji. Niewiadomo jednak czy dymisja ta oznacza faktyczne jego ustąpienie.

Z SEJMU.

Warszawa 16 lipca (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu poseł Puckała referował projekt noweli do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nowela uwzględniła pracowników umy-

słych, ubezpieczonych do wysokości 500 zł., zatrudnionych w zakładach, w których pracuje więcej niż 5 robotników. Wkładka ma wynosić 2.5 proc. zarobku, przytem najniższą normą zarobku ma wynosić 8 zł. dziennie. Składkę rozdziela się w ten sposób, że 2.5 płaci pracownik a 3/5 zakład w którym pracuje.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, prócz poprawek pp. Rusinka i ks. Stęczyńskiego, aby dodać przepis że wszelkie datki ponoszone przez skarb państwa mają być traktowane jako pożyczka udzielona funduszowi bezrobotnych. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Następnie Izba przyjęła w druku i trzecim czytaniu projekt noweli do ustawy o monopole tytoniowym. Nowela ta postanawia, że robotnicy którzy pracowali w fabrykach prywatnych i zostali zwolnieni mają prawo do odszkodowania w kwocie 5 miesięcznej płacy od której mogą być potrącone wypłacone już odszkodowania. W związku z tem uchwalono rezolucję w sprawie wypuszczenia na rynek tytoniowy tytoniu niższego gatunku oraz polepszenia jakości tytoniu.

Następnie referował pos. Putek projekt ustawy o finansach policji państwowej. Zgodnie z projektem uchwalono przenieść koszty utrzymania policji na państwo przy zachowaniu pewnych świadczeń ze strony samorządów.

Następnie uchwalono ustawę o kontroli rządu nad cukrowniami.

Rozmaitości.

Zatopione skarby. Podczas światowej wojny, u brzegów Donegalu zatopiony został parowiec znanej angielskiej linii White Star, „Laurentic”. Wraz ze statkiem poszedł na dno kosztowny ładunek złota (3.193 sztab, wartości 1500 funtów szterlingów, każda). Rząd angielski wysłał dla wydobycia złota statek „Racer”, który ostatnio, po kilkuletniej pracy, ukończył swe zadanie. Wypełnił je wzorowo, rozsadziwszy resztki statku na dnie morskiem, w głębokości przeszło 40 metrów, nurkowie po długich i ciężkich trudach wygrzebali 3.166 sztab, zanieśionych już głęboko mułem. Uratowanie skarbu opłaciło się sownie, zważywszy, że przedstawiał on wartość przeszło sto milionów złotych.

Droga Lincoln. W stanach Zjedn. zbliża się ku końcowi ogromna robota nad przeprowadzeniem szosy samochodowej, łączącej zatokę Hudsonską z San Francisco. Szosa ma nazwę drogi Lincoln, długość jej wynosi 3.100 mil angielskich, koszt budowy wynosi 715 milionów dolarów.

Przysmak marokański. — Ludzie jedzą niemal wszystko. Dla Chińczyków stęchłe jaja stanowią przysmak, na wyspie Jawie pasztet z mrówek przedstawia znakomitą potrawę dla smakoszy, w Australji tuziemcy jadają placki z suszonych motyli a różne gatunki gliny spożywane są na wyspie Lemnos, w Macedonji, w Sardynji i w Persji. Modne obecnie z powodu wojny Abd-el-Krima z Hiszpanią i Francją Marokko uważa za ulubioną potrawę szarańcze. Gotuje się ten przysmak tak: łapki i skrzydełka odrywa się i wyrzuca, resztę suszy się i rozciera na proszek, który miesza się z mąką, cukrem itd. i piecze na placek. Ma to być znakomite.

Rumuńscy bandyci-gentleman obrabowali 18 aut.

W Karpatach po stronie rumuńskiej dwaj bandyci: Monceal i Romescu zatrzymali 18 samochodów i obrabowali z gotówki i kosztowności 52 osoby. Wśród obrabowanych znajdował się były minister Mihalachi. Po rabunku bandyta Monceal przedstawił się wszystkim obrabowanym i opowiedział, jak ciężkiem jest los rozbójników, narażonych w każdej chwili na schwytanie i śmierć. Mimo szybkiego pościgu bandytom udało się ujść.

„KOPERNIK“ Kinoteatry „MARYSIENKA“
Dziś 17. b. m. PREMIERA najpotężniejszego arcydzieła reżyserji Griffitha p. t.:
„DWIE SIEROTY“ 2 serje razem 12 aktów
 W głównych rolach niezrównane: **DOROTA i LILIANA GISH.** 25060

To i owo ze świata.

Na ulicy w roku 1826. Jedno z pism paryskich z roku 1826 opisuje obszernie wypadek przejechańa pewnej wieśniaczki przez kabriolet na ulicy Guerin w Paryżu. Litując się nad losem biednej kobiety, reporter nawołuje do przestrzegania porządku na ulicach, które nie są wszak stepem, gdzie można pędzić, nie bacząc na nic. „Warjatów i szaleńców trzeba okiełznać i policja musi dbać o bezpieczeństwo obywateli na ulicach miasta“, tak kończy swój apel.

Jakąż idyllą technie to wydarzenie wobec dziełatków przejechańa w dużym mieście współczesnym. gdzie pędzą ulicami setki i tysiące automobilów.

Szczęśliwa Ameryka. Rok budżetowy St. Zjedn. został zamknięty nadwyżką dochodów w sumie zgorą 1 mliarda 250 milionów franków zł. A przeto minister skarbu M. Mellon, zamierza złożyć projekt wydatnego obniżenia podatków.

Harcerstwo polskie w Ameryce. Niedawno odbyła się w San Francisco uroczystość poświęcenia sztandarów dwóch nowopowstałych polskich drużyn harcerskich. Fakt ten odbił się doniosłem echem wśród Polonii amerykańskiej, tembardziej, że jest to pierwszy objaw organizowania się tamtejszej polskiej młodzieży. Dotychczas bowiem próby podjęte przez jednego z twórców naszego harcerstwa śp. Andrzeja Małkowskiego, nie dały rezultatu. — Tamtejsze społeczeństwo polskie zostawało dotychczas pod przemożnym wpływem „amerykanizacji“ związków wychowawczych młodzieży. Nic zresztą dziwnego. Organizacja miejscowa skautowska, doskonale wyposażona, ciesząca się poparciem władz, bardzo łatwo pociągała ku sobie polskie drużyny, które przez to nie organizowały się we własne związki. Dziś jednak następuje stopniowo wyodrębnienie polskiego ruchu skautowego, czego dowodem jest powstanie samodzielnych drużyn harcerskich.

Hodowla zółwi. W okolicach Tokio, w Japonii, znajduje się ferma, której właściciel jest szczęśliwym posiadaczem 60.000 zółwi. Poczciwie stworzenia znoszą rok rocznie koło 100.000 jaj. Jaja zółwi, mięso i skorupa znajdują duży zbyt na rynku tokijskim.

W Musaka, pod Jokohamą, znajduje się podobna ferma, w której hodują zółwie sprowadzane z Indji. Zółwie te większych rozmiarów cenione są bardzo dla szyldkretu, który dostarcza ich skorupa. Jedną z zalet ubocznych hodowli zółwi musi być cisza i spokój, które panują wśród kilkudziesięciotysięcznej armji skorupiaków.

Zółw jest nlemowa i mizantropem. Niezadowolony swe wyraża schowaniem się w skorupie. Zupelnie inaczej, niż większość ludzi, którzy swój gulew wyrażają krzykiem i wrzaskiem.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Piątek „Dama w purpurze“ operetka.
 Sobota, niedziela „Dziewczynka z 1001 nocy“ operetka.

TEATR MAŁY:

Czwartek, piątek, sobota „Znajomek z Piesole“ komedia.
 Niedziela „Świt, dzień i noc“ komedia.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek generalna próba.

Sobota „Dzień i noc“ dramat (premiera).
 Niedziela „Dzień i noc“ dramat.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Piątek o godz. 8 w. Występy teatru Qui pro quo w Warszawie „Siedem krów tłustych“.

Sobota 2 przedstawienia o godz. 6 i pół i 8 i pół w. „Siedem krów tłustych“.

Niedziela 2 przedstawienia o godz. 6 i pół i 8 i pół w. „Siedem krów tłustych“.

TEATR QUI PRO QUO WE LWOWIE. Jak było do przewidzenia występy teatru Qui pro quo wzbudziły dawno niewidziane zainteresowanie nie zresztą dziwnego, bo przecież występy takich znakomitości jak Ordonówna, Pogorzelska, Tom, Lawiński, Bodo, Jaroszy, Bracka, Olsza będą dla lwowskiej publiczności atrakcją niebyłe jaką, a dodać należy, że na repertuar tych widowisk składać się będą ostatnie nowości teatrów paryskich i warszawskich.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w teatrze Bagatela w piątek 17 lipca o godzinie 8 w. a w sobotę 18 i w niedzielę 19 po 2 przedstawienie z jednakowym programem i z początkiem widowiska o godz. 6 i pół i 8 i pół w.

ODEZWA DO WSZYSTKICH SKAZAŃCÓW POLITYCZNYCH z czasów wojny światowej roku 1914/1918 z pod zaboru austriackiego, bez względu na narodowość. Dnia 15 sierpnia 1925 r. odbędzie w Przemyślu ogólny Zjazd skazańców politycznych i rodzin nieżyjących już skazańców, bądź to skazanych na karę śmierci, bądź też zmarłych po różnych więzieniach. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: „Komitet skazańców politycznych“ Przemyśl, Czarnieckiego 1/II.

Program Zjazdu będzie podany do wiadomości w dziennikach, zaś Kolegom z Włoch, Czechosłowacji, Serbji, Chorwacji i Rumunii będą wysłane programy do domów zamieszkania. Za komitet: (—) Kacanik, (—) Medcani, (—) Oleksiak.

KOŚCIÓŁ NA ZAMARSTYNOWIE. W niedzielę dnia 19 lipca br. o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się poświęcenie kamienia węzielnego pod budujący się muirowany kościół OO. Kapucynów w Zamarstynowie, poczem zostanie uprawiona uroczysta suma polowa. Na tę uroczystość zaprasza Komwent wszystkich życzliwych i przychylnych budowie Domu Bożego.

TOW. OCHOT. STRAŻY POŻARNEJ W BRZUCHOWICACH urządza w niedzielę 19 bm. popoł. festyn strażacki połączony z loterią fantową i obfitym programem. Dochód na fundusz dla budowy własnego domu. P. T. gości, należących do Związków ochot. Str. pożarnych prosi się o przybycie w mundurach.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE. Na wczorajszym tajnym posiedzeniu Rady m. nadano posady dyrektorok następującym nauczycielkom szkół wydziałowych żeńskich: p. Nuzikowskiej (szkoła Staszica); p. Bubelowej (szkoła Kościuszki); p. Komuszewskiej (szkoła Sienkiewicza); p. Janickiej (sz. Konarskiego) i p. Czuczawinis (szk. Kordeckiego).

WIEC LOKATORÓW w sprawie ostatniej podwyżki czynszów zwołuje Zarz. Tow. „Ochrona lokatorów“ na niedzielę 19 bm. o godz. 10 tej rano do wielkiej sali przy ul. Bourlarda 5.

(d) **POD ADRESEM MIEJSKIEGO URZĘDU DROGOWEGO.** W części ulicy Serbskiej między ulicą Wałową a Sobieskiego na całej przestrzeni obok kamienic oznaczonych numerami 15 i 17 nie ma wcale chodnika. Mianowicie płyty chodnik-

we pozostają na równej powierzchni z jezdnią wskutek czego codziennie auta, wozy i motocykle wjeżdżają na chodnik aż pod drzwi licznych tam sklepów. W czasie takiego wjazdu na całym chodniku powstaje popłoch, ludzie uciekają w prze strachu, a chroniąc się do sklepów upadają i przytem niszczą sobie ubrania. Nie ma nawet prawie dnia, by ktoś nie został kołmi potrącony i uszkodzony. A przecież jest to przecznica, łącząca cały ruch miastowy w Rynku z pl. Halickim i Bernardyńskim. To też mieszkańcy, zmuszeni tamtędy przechodzić, za naszem pośrednictwem proszą Magistrat i Urząd drogowy o rychłe sporządzenie chodnika w tej części ulicy Serbskiej bez wyciekowania aż kiedyś jakie auto kogoś na śmierć rozjedzie.

(d) **NAPAD NA ULICY.** Wczoraj ulicą Żółkiewską przechodził pomocnik bednarski, Roman Szalewicz, zamieszkały w Zniesieniu nr. 233. W czasie tym napadli na niego bracia Kazimierz i Karol Weberowie, również mieszkający na Zniesieniu, którzy pobili Szalewicza, zadając mu na głowie dwie rany. Szalewicza opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(d) **WYMUSZENIA.** Słuchacz filozofji Michał Bartkowski, był pomocniczym referentem Inspektoratu Skarbowego dzielnicy III. Dnia 7 maja utracił on tę posadę, poczem z pozostawionej mu urzędowej legitymacji zaczął korzystać. Mianowicie pod pozorem przeprowadzania kontroli u rozmaitych kupców Bartkowski wymuszał rozmaite kwoty pieniężne. Gdy to doszło do władzy skarbowej, ta odniosła się do policji, która wczoraj Bartkowskiego aresztowała.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Wczoraj Michał Bobliński, bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, wyjął z kieszeni Benedykta Wagnera zamieszkałego w Lewandówce przy ul. Senatorskiej l. 21 portfel z pieniędzmi i dokumentami. Boblińskiego przytrzymało na gorącym uczynku kradzieży i osadzono w areszcie.

(d) **ARESZTOWANIA.** Polica wczoraj za wło częstwo aresztowała Piotra Bogdana, Leopolda Sochę, Marię Kopystyńską i Józefa Majerowicza, którzy pozostają bez zajęcia i nie mają żadnego przytułku. Również wczoraj do aresztów policyjnych dostał się Wilhelm Erdal, liczący lat 62, za to, że w natrętny sposób żebrał po sklepach.

NADESLANE.

Wysowa „ZDRÓJ SŁONY“ szesawa alkaliczna sodowo-siarcowa

przeciw: gruźlicy płuc, rozedmie płuc, duszniccy oskrzelowej, niżytom krętni, tchawicy, oskrzeli; — chorobom narządu pokarmowego. — 1545 Ula'wia trawienie. — Do nabyci: :

Gen. Repr. **Pana JASIO, Małopolska** w Zarządzie Zakładu Wysowa pow. Gorlice oraz we wszystkich aptekach i droguerjach.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Häckerowi składam niniejszem najgorętsze podziękowanie za wspaniałomyślne zajęcie się losem moim jako biednej wdowy, oraz załatwienie ważnej sprawy o zgou e s p. męża mojego 25069

Z najgłębszym poważaniem
MICHAŁOWA KAPUSTOWA

„KUPON WIECZRU“

Nr. 17

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

Zygmunt Schwarzenstein.



Słynny polski muzyk i kompozytor Zygmunt Schwarzenstein, zamianowany został dyrektorem konserwatorium w Nowym Jorku.

Komu radio daje zarobek?

Kino a radio u samych początków. — Przemysł radiowy. — Sklepy „radio“. — Literatura radiowa. — Zarobki artystów w radio. — Kongres międzynarodowy, poświęcony ulepszeniom radia.

(?) Gdy jakiś wynalazek zostaje wprowadzany w życie i ma powodzenie, wówczas otwierają się niezliczone możliwości nowych zarobków. Przeżyliśmy to nie tak dawno jeszcze podczas odkrycia kinematografu. W początkach dawał kinematograf jeden obraz dla wędrowniej budy cyrkowej a potem, jakże się rozwinęła sztuka kinematograficzna! Powstała nowa gałąź przemysłu i całe pułki robotników znalazły tutaj pracę zarobkową. Należy jednak zauważyć, że pionierami sztuki filmowej byli parweniuse umysłowi. Kinematografją zajmowali się ludzie, nie posiadający średniego nawet wykształcenia, choć jest to nowa gałąź techniki.

Inaczej radio. Tutaj wszystko polega na inteligencji technika. Nie było więc obawy, że kierownictwo mogłoby się dostać w ręce niepowołane. Potęgą organizacji dla radio zgóry już zabezpieczyła tutaj wszystkie naczelné miejsca ludziom wykształconym. Na stacjach odbiorczych pracuje cały sztab fachowców, a jest to zaledwie drobna część pracujących dla radia.

Powstał osobny przemysł, który zajmuje się budową radio-aparatów i poszczególnych ich części. Istnieją fabryki wyłącznie produkujące materiał dla radio. Mnóstwo osób zajmuje się też specjalnie rozsprzedają artykułów dla radia. Powstały więc specjalne handle z tymi artykułami.

Istnieje już także specjalna literatura dla radia, jak istnieją czasopisma dla sztuki filmowej.

Nowe pole zarobków uzyskali w tem przedsiębiorstwie aktorzy, muzycy i śpiewacy, których koncerty dla radio opłacane bywają wysoko. „Pracując“ dla radia, nie potrzebuje artystka wydawać na stroje. Wszakże nie widzi jej nikt, słyszy się tylko jej głos. (Co za korzyść jeszcze dla brzydkich!). Odtąd nie będzie się musiało dysponować dobrymi warunkami zewnętrznymi. Wystarczy talent i umiejętność w obranym zawodzie aktorskim, czy też śpiewackim. Śpiewając dla radia, może Lohengrin być małego wzrostu, a Elsa brzydka, jak czarownica. Publiczność usłyszy tylko ich głosy, a jeśli będą pięknie śpiewali, wyobraźnia przedstawi śpiewaków jako uosobienie wymarzonego ideału tych dwu postaci Wagnerowskich.

Obradujący niedawno temu w Genewie międzynarodowy kongres, poświęcony technicznemu ulepszeniom radia, uchwalił przedłużenie dotychczasoso-

wej przestrzeni fal powietrznych w różnych miastach Europy.

Z Rady miejskiej.

Po udzieleniu urlopów członkom reprezentacji miejskiej, Rada miejska rozpatrywała wczoraj cały szereg spraw, które właśnie były na porządku dziennym. Rozpatrywano przede wszystkim sprawę ubezpieczenia emerytalnego, oraz ubezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Referował dr. Wereszczyński, który stwierdził, że ten projekt rządowy godzi w samorząd miejski. Wszyscy funkcjonariusze samorządów gminnych są ubezpieczeni w miejskich organizacjach emerytalnych i przy mniejszych wkładkach mają premje znacznie wyższe, niż osiągnąć by mogli w Centralnym Zakładzie ubezpieczeniowym w Warszawie. Referent postawił wniosek, aby zwrócić się do rządu w Warszawie, by zwolnił stałych pracowników gminy m. Lwowa, względnie związki samorządowe od obowiązku ubezpieczenia w Zakładzie ubezpieczenia społecznego.

Wniosek ten uchwalono.

Następnie omawiano sprawę sprzedaży gruntu miej. przy drodze Kozielnickiej i uchwalono przyjąć ofertę kooperatywy mieszkaniowej „Własna strzecha“, która grunt ten podzielić chce na 24 parcel budowlanych.

Gmina zastrzega sobie jednak, aby z tego 8 parcel przeznaczyć dla urzędników gminy m. Lwowa, którzy przystąpią do kooperatywy „Własna Strzecha“. Cenę za 1 m. kw. oznaczono na 7 zł. 80 gr.

Uchwalono też zmianę stopni podatku lokatorskiego. Od października wprowadzony zostanie podwyższony podatek lokatorski który wyniesie 6 proc. do czynszu zasadniczego.

Przy siedmioklasowej szkole żeńsk. im. św. Antoniego uchwalono zorganizować klasę ósmą.

Uchwalono też obligacje z trzech lat, opiewające na kwotę 32,000.000 kor. austr. zwaloryzować po 15 proc., co wyniosłoby 5,000.000 złp. Wydane więc zostaną nowe obligacje złotowe czteroprocentowe, które będą amortyzowane w osmdziesięciu półrocznych ratach.

W myśl ankiety pracodawców uchwalono pozostawić w handlu te same godziny, które obowiązywały dotychczas.

Wniosek r. Lewickiego, aby dla braku kompletu Rady, wakacyjna delegacja Rady miejskiej prowadziła sprawy miejskie będące na wakandzie, przyjęto mimo energicznego protestu prez. Laskownickiego, który oświadczył, że sprawa teatralna nie została jeszcze załatwiona, a więc żąda aby sprawa ta rozpatrywana była na plenum Rady miejskiej, a nie przez delegację Rady.

Nasza młodzież w obozach wojskowych nad Oporem.

(Własna korespondencja Wieku Nowego).

II.

Współpraca szkoły i wojska. — Twórca wielkiego dzieła. — W namiotach w Zelemiance. — Kierownicy hufców. — Około 1000 uczestników. — Izba chorych. — Kaplica. — Orkiestra. — Jak upływa dzień w obozach.

SKOLE, w lipcu 1925.

W miejscu wymarzonem, w widłach rzek Oporu i Zelemianki — na polance wśród gór i lasów znajdują się obozy młodzieży naszej, która tu pod kierunkiem pedagogów i doświadczonych oficerów zaprawia się w wszelkiego rodzaju sportach, lekkiej atletyce, ćwiczeniach wojskowych, strzelaniu, szermierce, boksie itd. Prócz obozów w Zelemiance — jak donieśliśmy w ostatniej korespondencji — takie same obozy mieszczą się bliżej miasta. Zaproszony do Zelemianki przez referenta przysposobienia wojsk., miałem sposobność naocznie stwierdzić świetne wyniki tej pracy nad młodzieżą. W towarzystwie kapitana Dyszkiewicza, kpt. Zjawina i dyr. Radomskiego z Tarnobrzega — zwiedzam kolejno namioty, z których każdy ma swój cel i przeznaczenie. Twórcą tego wszystkiego i organizatorem jest kpt. Dyszkiewicz, którego zasługi na tem polu pracy społecznej są olbrzymie.

Dowódcą obozu w Zelemiance jest kpt. Zjawina. W jednym z namiotów mieści się kancelarja i dowództwo obozu, w innym wartownia, dalej kuchnia, wybudowana wbrew oczekiwaniom przez... szweców. W

kotłach kucharze gotują właśnie obiad, złożony tym razem z zupy perłowej, gulaszu, kartofli i herbaty. Wikt zdrowy, prosty, żołnierski. Zwiedzam dalej magazyn, stajnię na konie, których obóz posiada 8, wkońcu namioty uczniów i uczestników przysposobienia wojskowego. Są 4 obozy szkolne, w których świczenia odbywa 396 uczniów w wieku ponad 16 lat, wkońcu 1 obóz kierowników hufców. Ten ostatni z 25 uczestnikami grupuje w swym namiocie nauczycieli szkół powszechnych i prof. gimnazjal., którzy odbywają tutaj wyszkolenie, ażeby w przyszłości prowadzić oddziały wiejskie, względnie hufce szkolne w miastach i szczyrych w całym kraju ideę przysposobienia wojskowego młodzieży. Profesorowie w kosztumach sportowych odbywają właśnie musztrę wojsk. karabinami. W namiotach czystość i higiena wzorowa. Rygor, karność wojskowa uderza na pierwszy rzut oka. Na widok komendanta wybiegają dyżurni i podoficerowie służbowi, składając raporty. Młodzie chłopcy stają na baczność i salutując meldują u wejść do swych kwater:

— Panie kapitanie, uczestnik X melduje się, jako uczeń zastępca podoficera służbowego.

Obok oficerowie odbywają wykłady z zakresu wiedzy służbowej. W namiotach nastrosj serdeczny, towarzyski. Mieszkańcy ich zryli się ze sobą i stanowią jedną wielką rodzinę. Deszcze przeskodziły w otwarcie obozów, które miało nastąpić 2 b. m., o 5 dni, obecnie jednak nieco lepsza pogoda umożliwiła życie na wolnym powietrzu pod gołym niebem. Zwiedzamy jeszcze izbę chorych i centralę telefoniczną. A teraz garść szczegółów o rozmiarach patriotycznego dzieła:

Ogółem pod Skolem jest 10 obozów: 7 szkolnych, liczących 730 uczestników ze szkół średnich, semin. naucz., szkół przem., handl. i zawod., dalej 1 obóz sokoli centralny z całej Polski (55 uczestników), 1 pozaszkolny (130 uczestników), złożony z młodzieży wiejskiej i rękodzielniczej (census obowiązujący najmniej 4 kl. powsz.), wkońcu 1 obóz kierowników hufców (25 uczestn.). Obozy podzielone są na 2 grupy, jedna w Skolem i Świętosławiu, druga w Zelemiance. Dowódcą I. grupy jest kpt. Warmuzek, oficer instruktoryjny z Sanoka, dowódcą II. grupy kpt. Zjawin, oficer instr. z Pinczowa. Dowódcami poszczególnych obozów są kpt. Krupa, por. Piskorz, kpt. Czarnecki, kpt. Benrot (obóz pozaszkolny), por. Mazerkiewicz z Niska, por. Dziewulak z Ostrowca, por. Kramarz z Przemyśla, por. Ostachowski z Kielc, kpt. Magdziarz z Rzeszowa. Kierownikiem obozu sokolego jest p. Świątkiewicz z ramienia kuratorjum, naczelnik sokolej dzielnic małopolskiej. Jest nie wykle uprzejmy i sympatyczny prof. Wierzbiński z Niska i por. Marszałek z Kielc.

Izba chorych, mieszcząca się w namiocie o 3 łózkach z apteczką, stołem operacyjnym i noszami, pozostaje pod sprawną opieką porucznika-lekarza dr. Aleksandra Cybulskiego. Tam udziela się pierwszej pomocy tym, którzy ulegli jakimś wypadkom, lub chorym. Ciężej chorych jednak wysyła się do izby chorych w Stryju. W toku jest budowa ołtarza i kaplicy polowej. Stworzenie tego wszystkiego jest dziełem kapitana Dyszkiewicza, a kpt. Zjawin był w Zelemiance już od 2) czerwca i wprowadzał na miejscu w czyn dzieło budowy namiotów i szalazów wśród niepogody i w b. ciężkich warunkach. Z ramienia kuratorjum szkol. przebywają w obozie wychowawcy i pedagodowie: dyr. Raćmowski z Tarnobrzega, dyrekt. Cwikowski z Niska, ks. Prügel z Opatowa, prof. Merklinger ze Strzyżowa, prof. Wajda z Leżajska, prof. Bryś ze Stopnicy koło Pinczowa i i. Tu uwidatnia się idealna współpraca szkoły z wojskiem, tych dwóch czynników, które mają dać młodzieży wiedzę i tężyznę fizyczną równocześnie. Dodać należy że obozy mają własną orkiestrę pod kier. por. Kramarza. Zaden dzień nie idzie w obozach na marne. Rano wypełnia czas od 6:15 do 7 godz. gimnastyka na wolnym powietrzu, od 7—8 śniadanie i porządkowanie namiotów, od 8—11 zajęcia i ćwiczenia wojsk. od 12—3 przerwa, odpoczynek, kąpiel, obiad od 3—6 walka na bagnety, gry zabawy ruchowe, lekka atletyka, szermierka, od 6—7 kolacja, do 8 odpoczynek, o 8 wspólne ognisko, śpiew i wesołe gawędy przed udaniem się na spoczynek.

Zdrowie, siła, radość tryska z tych postaci dziarskich, krzepkich, opalonych, cały dzień kąpiących się w słońcu, oddechających

czystym gorskim powietrzem, wolnym od dusznej, trującej atmosfery marów miejskich. Mło wiez tak wychowywana stanie się w przyszłości naprawdę wielką potęgą i na jej barki złożyć może śmiało swe dalsze losy Ojczyzny dzwigająca się z gruzów i zgłiszcz do nowego życia.

Stefan Rayski.

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA.

POGOŃ — TEAM LWOWA 7:0 (2:0).

Pogoń w następującym składzie: Görlitz — Mauer, Giebartowski, Hanke, Fichtel, Gulicz, Stonecki, Bacz, Wacek, Ulrich, Szabakiewicz, a zatem bez Dra Garbienia i Olearczyka.

Team Lwowa: Rekszyński (Lechja) Birubach (Hasm.); Kmiciński (Czarni), (Wolak) Schneider (Hasm.), Witkowski (Czarni), Majcherczyk (Sparta), Fiala (Sparta), Wolfsthal (Hasm.), Steuermaan (Hasm.), Kopeć IV. (Czarni) Wójcik (Czarni).

Wynik jest dowodem kompromitacyjnej klęski Lwowa — który nie był jednak tak słabym w stosunku do mistrza, by ponieść tak wysoką klęskę.

Pierwsza połowa minęła pod znakiem przewagi zespołu i gdyby Steuermaan nie przestrzelił 3 pewnych pozycji — Pogoń nie byłaby już pierwszej połowy dla siebie rozstrzygnęła. Obydwie bowiem bramki padły z przeboju, których nie potrafiła zlikwidować obrona. Po zmianie pół obronca Birubach nie zjawia się na boisku — team gra długi czas w dziesiątkę — Kopeć IV. gra na pozycji obrońcy. W tym to czasie uwidacznia się przewaga Pogoni, która raz po raz stwarza niebezpieczne sytuacje pod bramką zespołu. Rekszyński broni dzielnie, niestety piłka wylatuje mu z rąk z ręką, którą napastnicy Pogoni dobijają. Nicobstawiany Ulrich strzela wygodnie dwie bramki z najbliższej odległości — tak że Rekszyński nie jest w stanie interwenjować. W międzyczasie schodzi z boiska kontuzjonowany Kopeć IV. — team gra znowu w 10-sięciu, ułatwiając Pogoń strzelenie razem siedmiu bramek, w tem jedną z rzutu karnego, wykonanego przez Görlitza, który w groźnych momentach pod swą bramką był bardzo odważny i przytomny. Gdy jednak tylko niebezpieczeństwo miało — opuszczał demonstracyjnie swą bramkę — by na środku boisku wyprawić efektowne eksperymenty.

W Pogoni stanęła na wysokości zadania praca strona napadu tj. Wacek, Bacz, Stonecki.

Szabakiewicz jest więcej jak słaby, Schneider robił z nim co chciał. Hanke ogranicza swe faulowanie w stosunku do zdobytych bramek — nie wiadomo czy faule odważyłby się potęgować, gdyby Pogoń miała dzień mniej szczęśliwy. Postępek jego z Wolfsthalem od początku do końca szczególnie zaś po przeproszeniu Wolfsthal, był bardzo niesłuszny.

Giebartowski jest obecnie w formie — nie uprawnia go ta jednak do obrażania sędziego.

Z całej drużyny Pogoni wybijał się jedynie Stonecki, biegami, techniką i strzałami.

Team grał jak na team przystało. Dawał się odczuwać brak Müllera, Mohra i Winnickiego. Najlepszym w teamie był Witkowski — grał bowiem na swoim miejscu środkowego pomocnika.

Praca niestrudzonego Wolfsthal idzie na marne — Steuermaan wyrzyna się z piłką tylko czasami — czasem bowiem spokojnie stoi — i w dodatku krzyczy na drugich.

Kopeć IV. jest widocznie niedysponowany z powodu choroby — mimo tego grał z Wójcikiem bardzo dobrze.

Schneider nie liczył się zupełnie z Szabakiewiczem — nie pilnował jednak zgoła Ulricha. Kmiciński wraca powoli do formy — Birubach do

połowy dobry — po przerwie nieobecny. Rekszyński miał momenty bardzo piękne — ale i bardzo słabe. Reasumując — szczególnie w omieszczeniu do Pogoni — która ma reprezentować Polskę prawie w całości w niedzielę w Krakowie przeciw Węgom — mamy wielkie obawy — Pogoń bowiem, a szczególnie jej atak, zgoła nie daje żadnych gwarancji.

Sędziował p. Schorr, oczarowany nimbem mistrza, kilkakrotnie na szkodę teamu. Widzów około 2000.

JUTRZENKA KRAKOWSKA WE LWOWIE.

Dnia 18 i 19 lipca gra Jutrzenka z Hasmonem i Czarnymi.

Po zawodach z zagranicznymi gwiazdami — zawody drużyn krajowych zapowiadają się bardzo interesująco i spodziewamy się, że Jutrzenka nie da się tak łatwo odesłać do domu z dwiema klęskami. Z drugiej znowu strony gospodarze, tak Hasmona na swoim boisku, jak i Czarni na swoim, są zbyt groźnym przeciwnikiem, by Jutrzenka mogła ich pokonać. Zobaczymy w sobotę i niedzielę.

LEKKA ATLETYKA.

Wyniki lekkoatletyczne w Europie.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych dał następujące rezultaty: Sztafet: 4×100 m. — „Kotka“ 43'65; 5 km. — Anderson 15.27; oszczep Johansson 62.20 m.; 400 m. z płotkami — Vilon 57.1. Buchgeister pobił rekord niemiecki w rzucie oburącz dyskiem 75.43 m.

Mistrzostwa w Bologni przyniosły nast. wyniki

100 m. — Meręgati 11.2; 800 m. — Garaventa 2.00; 10 km. — Speroni 32.28; 100 m. z płotkami — Alessandrini 17 s. 400 m. z płotkami — Facelli 59 s.; w wyż — Palmieri 180 cm.; w dal Tommasi 707 cm.; Kula — Pighi 12.43; młot — Zeni 43.38.

GRUNER (A. Z. S.) Warszawa — zdobył na międzynarodowych zawodach dnia 12 lipca w Paryżu I. miejsce w rzucie oszczepem — osiągając 57 m. 56 cm. i ustanawiając nowy rekord polski.

ROZMAITE.

Kostjum sportowca i sutanna misjonarza. Największą metamorfozę z wszystkich znanych w dziejach sportu odbył niedawno rekordman światowy na 400 m. i zwycięzca Olimpiady paryskiej, Eric Liddel, zntieniając kostjum sportowca na sutannę misjonarza.

Ubiegłej soboty znakomity ten biegacz skończył swą karierę sportową występując po raz ostatni na bieżni w Hampdenparku w Glasgowie a już w poniedziałek jako kapłan wyjechał z Edynburga przez Liverpool do misji angielskich w Chinach.

Niezwykłe to rozstanie z portem wywołało oczywiście ogromne poruszenie w świecie sportowym Szkocji i Liddel był bohaterem dnia — i to nie tylko na bieżni. Na niej zatrzymał się jak zwyrkle, bezapelacyjnie zdobywając trzy pierwsze miejsca: w biegu na 100 jardów w 10 sekundach w biegu na 220 jardów 22.2 sek. i 440 jardów w 49.2 sek., przyczem ostatni czas stanowi nowy rekord szkocki na tym dystansie. Okrąskom publiczności nie było końca.

Po ukończeniu zawodów pastor Liddel wrócił do domu, by przygotować się do dalekiej podróży. Nadszedł dzień odjazdu. W poniedziałek dom, w którym mieszkał pastor sportowiec, obiegły niezliczone tłumy ludności. Auto, którym Liddel odjechał przybrano kwiatami, sformował się pochód, w którym wzięło udział z górą tysięcy studentów i przyjaciel — i cały ten orszak wśród pieśni i wiatów, odprowadził młodego misjonarza na dworzec, gdzie rozegrały się wzruszające sceny ostatniego pożegnania chluby sportu i wiernego sługi kościoła.

Z dziedziny mody.

Trzy proste kostjum trykotu przybrane kor



Kąpielowe z cienkiego trastowemi kolorami.

Rozmaitości.

Sprzeciw p. Poincare. Kandydat do nagrody Akademii Nauk francuskiej za powieść p. Kessel, autor powieści pt. „Ślepcy króla”, nagrody tej nie otrzymał wskutek opozycji p. Poincare'go. Powieść opisuje dwór rosyjski, Rasputina, Mikołaja II. P. Poincare oświadczył, że ten autora jest niedopuszczalny w stosunku do cara, sojusznika Francji. Akademię usłuchali b. premiera i nagrodę otrzymał p. Francois Duourquot.

Podatek od brody. W szeregu wsi japońskich istnieje dotychczas specjalny podatek od brody. W izbie tokijskiej zgłoszono obecnie wniosek o zwolnieniu brodaczy od tego podatku.

Spokoju przystań w więzieniu. W centralnym więzieniu w Gandawie, pędzi cichy i spokojny żywot nestor więźniów belgijskich. Starzec ten liczy 75 lat. Skazany na dożywotnie więzienie spędził lat 50 w murach zamku gandawskiego. Gdy mu proponowano amnestję i wyjście na wolność — odmówił. Nie ma już co robić na tym wolnym świecie — czułby się zupełnie obco i dziko za murami więzienia.

Więzień ten nie widział nigdy tramwaju elektrycznego ani automobilu i wie o ich istnieniu tylko z gazet.

Dajcie nam dzieci!... Brak młodej generacji i stagnacja w przyroście ludności jest stałą bolączką Francji. Dla zwalczania tej idiosynkrazji „dziecinnej” obmyślają instytucje społeczne i rządowe najrozmaitsze sposoby. Paryski „Związek Zwiększania Ludności” ogłosił konkurs na najlepszy poemat, opiewający „szczęście rodzinne” w otoczeniu tuziła dziatwy. Nagroda wynosi 10.000 franków.

Z Kraju.

Erżeżany 14 lipca 1925.

Abiturjenci gimnazjum naszego urządzili w pierwszych dniach lipca zabawę w sokole w bu-

dynku gimnaz. Obie zabawy, udały się. Z naszego miasta wyjechało mnóstwo młodzieży szkolnej na wakacje; przeważna część nauczycielstwa opuściła miasto na krótki czas. W roku szkolnym 1925/26 będzie cały nowy gmach gimnaz. odrestaurowany. W starym gimnach, w rynku, mieści się policja. Jak słyhać, ma się tam także przebieść starostwo. W niedzielę 12 bm. odbyły się na stawie brzeżańskim zawody pływackie o mistrzostwo D. O. K. VI. Równocześnie odbył się w ogrodzie Ochrański żyd. festyn na dochód sierót. Dochód wynosi około 300 zł. Członkowie gminy wyzn. tu pozwolili na powstanie „jakiejs komisji szacunkowej”, która nakłada podatki na swoich obywateli nie według klucza lub sprawiedliwej zasady, lecz według własnego wdzimisie. I tak jednemu urzędnikowi każą niektórzy z tych panów płacić 30 zł. podatku; drugiemu urzędnikowi z tej samej kategorii 10 zł. Gdzie jest zasada? Urzędnik państwowy, który powinien także opłacać pewne kwoty na inne cele polskie, powinien chyba płacić mniej, aniżeli ta część społeczeństwa żydowskiego, która podobnych wydatków nie ma. Sprawą tą zająć się powinien przedewszystkiem obecny prezes Dr. Goldschlag i niektórych kulturów nauczyć rozumu. Jeżeli to nie poskutkuje, zająmie się tą sprawą starostwo. J. S.

ZAPISKI.

PANTEON POLSKI Nr. 12 (16) opuszcil prasę 1 lipca br. i zamieszcza przepiękne wspomnienia Lipińskiego o I. B-dzie Kochanowskiego o 6 pp. — Wajsa o komendzie placu w Budapeszcie a także Dr. Rogewskiego o Przysiędze w Zambrowie. Potatem wspomnienie o sp. majorze Satyrze i wielu innych bohaterach. Liczne ilustracje, wiersze i notatki uzupełniają to piękne wydawnictwo, które kronikule czyni naszego pokolenia na wieczną pamiątkę.

Na sierpień przygotowuje „Panteon” zeszyt poświęcony specjalnie dniu 6 sierpnia i zapowiada liczne fragmenty i ilustracje.

NR. 7 MIESIĘCZNIK „Z CAŁEGO ŚWIATA” zawiera: Ig. Starża: Polski Gdańsk (18 ilustracji); Sz. Kamil Flammarion (3 ilustracje); L. Z zakulis twórczości literackiej (16 ilustracji); Janina Stefańska: Kraina lasów i pszenicy Kanada (8 ilustr.); Irena Pokrzywnicka: Wdzięk milczenia z cyklu kobieta i styl (5 ilustr. autorki.); H. W. Elliot w puszczy Afrykańskiej z aparatem kinematograficznym, dzieje dwuletniej wioćzgi opowiadanie przez Martina Johnsona (14 ilustr.). Jerzy Sosnkowski: Tryglodyta z Hirocemu (9 ilustr.). Śmiech u człowieka i zwierząt (5 ilustracji); Al. Świdniński: Rady dla kupujących (2 ilustr.); V. Grey of Fallodon: Gnębiciele ptaków (3 ilustr.); K. Makarczyk: Szachy; K. Gilewicz: Rozrywki umysłowe (1 ilustr.); W. S. Odpowiedzi grafologa.

WYSZEDŁ Z DRUKU NR. 96 TYGODNIKA „GŁOS PRAWDY”. Treść: Tęsknota do mętnej wody — W. Stępczyński. Niedyskrecje. Pięć, cztery, czy też trzy? — Władysław Nienaski. Polityka traktatu wersalskiego a paktu reńskiego — T. G. Poziom moralności pp. posłów — w. s. Sp. Antonina Opiełińska. Religia pracy — Dr. Tadeusz Wigand. Ludzie „Przedwiośnia” — El. Zan. Dawna marka, obecny bilon i przyszły złoty wewnętrzny — Stanisław Gaszyński, senator. Artyści i lud

Humor zagraniczny.



DOWÓD.

— Ho! ho! mój paniczku! Mówisz, że nie ukradłeś samochodu! Zaraz zobaczymy!.. Przeszukać go! („Matin”, Paryż).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

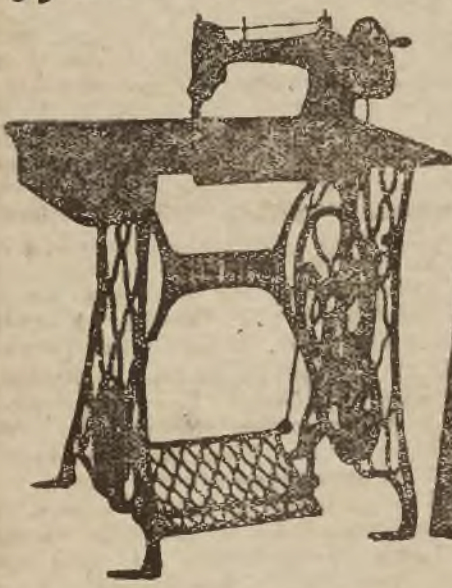
OGŁOSZENIA.

Ch. Sturm, Lwów, ul. Krakowska 29 poleca swój bogato zaopatrzony skład sukien i towarów bławatnych. Wielki wybór płócien kraj. i zagr. 25028

Czego szukamy w małżeństwie?
Szczęścia!!!
a więc kupujmy obrączki „Szczęścia” u **Guftermana Sykstuska 14**

AMERYKAŃSKA SPÓŁKA AKCYJNA POD FIRMĄ:

„SINGER SEWING MACHINE COMPANY“



ODDZIAŁ we LWOWIE, podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że z dniem 1. Maja rozpoczęła sprzedaż maszyn do szycia **NA RATY**

na bardzo **dogodnych** warunkach i na **dluższy** termin.

Własne składy w każdym z większych miast w kraju; we Lwowie: przy pl. Bernardyńskim 2 i ul. L. Sapiehy 24 — tamże warsztaty reperacyjne.

W sklepie przy pl. Bernardyński 2 urządzone są **bezpłatne** kursy Haftu Artystycznego, a wkrótce zostanie otworzony kurs

KROJU i SZYCIA.

Spec. chorób nosa, uszu, gardła i krani
Dr. ZYGMUNT SELZER
przeniósł ordynację na
ul. Jagiellońska 1. 7. I. p.
Telefon Nr. 27-99. 23908

Zakład dentystyczny **Dra WIKTORA**
plac Akademicki 1 — ord. od 9—6 pop.
Leczenie zębów i jamy ustnej, bezbolesne
wyjmowanie zębów, wstawianie zębów w zło-
cie i kauczuku. 24872

Dr. Zofia Wepper
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
Janowska 26. od 3—5 — Telefon 25—19.
Usuwanie włosów elektrolizą brodawek, zna-
mion od 12—1. 23514

Specjalista chorób wenerycznych i kosmet.
Dr. SCHWARZ
b. Sekundar. szpitala pow., Lwów, Słowackiego 4
(naprzeciw głów poczty). Leczenie plam, brodawek,
włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. — Tel. 16—61.
241-0

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN b. słow. kłanik dor-
matol. — Berlin
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową.
24019

Dr. Maksymilian ROLLER
Specjalista chorób dzieci. Leczenie lampą kwarcową.
Szczepienie ord. 2—4 Lwów, Kazimierzowska 35.
Tel. 19-94. 23833

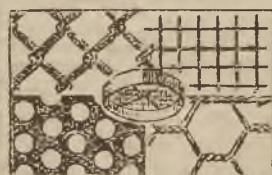
Akcyjna Towarzystwo w Niemczech poszu-
kuje poważnej, zdolnej i reprezentacyjnej osoby, po-
siadającej kapitał około 10.000 Zł., jako

generalnego przedstawiciela

na Województwo lwowskie. Artykuł bezkonkuren-
cyjny, dający znaczne stałe dochody. — Pełnomoc-
nik firmy przebywa chwilowo we Lwowie —
Hotel Warszawski, pokój 16 i przy-
muje w piątek od godz. 2—7. 25067

Zdolny rzeźbiarz poszukuje tą
drogą roboty od W. P. Majstrów
stolarskich. — **Florian Litniowski,**
Zniesienie 530. 24953

BLUZY KELNERSKIE,
FRYZJERSKIE,
do miary po 8.—, 10.—, 12.— Z,
wykonuje 2013
„PROGRESS“ Fabryka Ubrań Za-
wodow. we Lwowie,
ul. Papińska 25 — Telefon 9-49.
Na żądanie wysyłamy natychmiast zastępcę.



Ogrodzienia, Siatki dru-
ciane i metalowe. Najlep-
sza gaza szwajcarska mar-
ki „Dufoura“, Rafy, Sita.
Błacha dziurkowana. —
I. Konrad, Lwów, Pasaż
Fellerów. 24887

WAŻNE DLA PAŃ!
FABRYKA
KAPELUSZY I. GOTTLIEBA
Lwów, pl. STRZELECKI 15
przyjmuje już kapelusze damskie filcowe do przera-
biania według najnowszych wiedeńskich modeli,
również farbując na najnowsze kolory. Dla przyje-
dnych wykonują w 24 g dz. Wymieniam stare na
nowe z dopłatą 7 Zł. 1841

Ważne dla wszystkich przedsiębiorstw za-
trudniających ponad 5 robotników (robotnic).

DRUKI do należytego obliczenia
wkładek ubezpieczeń, na
Fundusz Bezrobocia

z tytułu wykonania ustawy z dnia 18. I pca
1924 (Dz. U. Nr. 67. poz. 650) nab. é można
w drukarni **I. FRIEDMANA**
Lwów, Sykstuska 4. Tel. 17-90.

(Uwaga: Obowiązkowi zabezpieczenia robot-
ników na wypadek bezrobocia podlegają wszelkie
instytucje, przedsiębiorstwa, warsztaty i t. p. zatrud-
niające ponad 5 osób fizycznie pracujących).

Dokładne pouczenie dodaje się bezpłatnie,
25064

ROZMAITE

USUWANIE piegów, wągrów, zmarszczek, nieświeżości cery.
Pierwszorzędnym masaż. KOSMEO, Mikołaja 7 (obok cu-
kierni). 23862

PRZEPISYWANIE NA MASZYNE BIURO PRZY UL. KRA-
SICKICH 20 I. P. DRZWI NR. 1 przyjmuje do przepisy-
wania na maszynie SKRYPTY, PODANIA, załatwia kores-
pondencję i TŁUMACZY JEZYKI OBCE. (Biuro czynne
9—13, 15—18). 24909

AKUSZERKA poleca się panom Leona Sapiehy 61. parter
10-94

1 Zł. kosztuje każda reparaacja złotnicza wykonana starannie
tylko u Mandla, Kopernika 14. 24847

POSZUKUJE Wilhelmine Stępień, Chorążczyzna 10. 24963

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na
akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch pl. Ber-
nardyński 2. 24845

BACZNOŚCI! Kto chce złota, niech przystąpi do spółki
przedsiębiorstwa betonarskiego. Zgłoszenia do Adm: Wiek
Nowego pod BETON. 24778

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA
Nr. 27, parter. 23873

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica
SOBIEŃSKIEGO 30, parter. 23872

FILATELISTOM Nr. 31 cennika 36 stronicy wysyłamy za na-
desaniem 30 groszy w znaczkach pocztowych „Filate-
lista“ Lwów, Kościuszki 1. 25065

PROSZE o wskazanie miejsca pobytu Stanisława Belewicza
nauczyciela; Za wiadomość wynagrodze. Marja Seidlowa,
Bydgoszcz; Dworcowa 72. 25064

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie; Gródecka 49. I. p.
25038

PRZEPISUJE na maszynę skrypta, podania etc. Asnyka 9 —
drzwi 2. 25033

WAŻNE dla krawców męskich i konfekcjonistów formy na
ubrania, raglany na każdą miarę. Dobre leżenie, król wy-
próbowany pokca W Rogozewicz, instruktor Instytutu
technicznego ul. Szymora 1 Lwów. 25027

SPÓLNIKA katolika z kapitałem i ewentualną współpracą
poszukuje do dobrze zaprowadzonego interesu w śró-
mieściu. Zgłoszenia do Administracji Wiek
Nowego pod M. O. 25021

PRZYJME kilka osób na obiady i kolacje. Droga Wulceki
nr. 8 parter. 25016.

SZYJE i naprawiam bieliznę i różne szycia b. tanio i pra-
ktycznie w domu i poza domem. Plac Gołuchowski 9 i
III. p. drzwi 12. 25011

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO torebkę damską dnia 16 lipca na św. Anny. —
Upraszam o łaskawe oddanie u portjera Szpitala Żydowski;
25041.

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANA sista biurowa, korespondentka polsko-niem:
ze stenografią polską, szuka posady. Zgłoszenia do Adm:
Wiek Nowego pod PILNA. 24783

KIEROWNICZKA z krojem poszukuje posady w miejscu lub
na wyjazd. Adm: Wiek pod KIEROWNICZKA za oka-
zaniem kwitu inser: 24789

ADJUNKT z ukończoną średnią szkołą rolniczą na Cze-
chach 5 letnią praktyką w dobrych wzajemnych obja-
nionych z wszelkimi walorami gospodarstwie poszukuje
posady odpowiadającej. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek
pod ROLNIK. 1979

UMIESZCZE ciłopaka (do terminu) z ukończoną szkołą
wydziałową i 1 roku szkoły przemysłowej malarstwa. —
Zgłoszenia listowno pod LIPA do Adm: Wiek. 2021

KIEROWNIK fabryki lat 27 z dobrymi poleceniami poszu-
kuje posady od 1 sierpnia kontrolora; inkasenta, magazy-
niera lub biurową; Za łaskawe wyrobienie takiej oia-
rule 200 złotych. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wie-
ku pod KOCHAJĄCY PRACĘ. 24899

UMIESZCZE sierotę 16-letnią zdrową, pracowitą, posłuszną
najchętniej u krawczyni zaraz. Listy pod OPIEKUN do
Administracji 24867

KRAWCZYNI chlubnie polecona poszukuje szycia przywa-
tne także na wyjazd; Pracownia „Marja“ Lyczakowska 27
24866

KOBIETA inteligentna przysojna wiek średni szuka zajęcia
gospodyni u starszego pana. Zgłoszenia do Adm. Wiek
Nowego pod WŁOWA A. 25056

DLA dziewczynki sieroty szukam miejsca do dziecka lub
do wszystkiego do dwójga osób. Zgłoszenia Adm. Wiek
JANINA. 25048.

KOBIETA starsza rozumiejąca się na gospodarstwie i ku-
chini poszukuje odpowiednią posadę. Zgłoszenia Adm:
Wiek GOSPODARSTWO. 25047.

HANDLOWIEC elektrotechnicznego działu poszukuje posady;
Z listami pod ZDOLNY do Adminstr. 25034.

RZEZBIARZ zdolny poszukuje pracy w miejscu lub na wy-
jazd. Łaskawe zgłoszenia listowno do Adm. Wiek pod
RZEZBIARZ. 25026

MARŻEŃSTWA

NOWOŻENCOM polca obrączki ślubne najtaniej wytwórnia Mandla, Kopernika 14. 24844

NAUKA

MATEMATYKI, geometrii wykreślnej uczy naucz. gimn.: Batorego 34, IV, p.: od 3-5 popoł. 24994

LEKCIJ MATEMATYKI udziela student Politechniki, ulica Gródecka 131, dom kolejowy, brama 8, parter, drzwi 113. 24953

KURS TAŃCÓW w pierwszorzędnej szkole tańców H. Brysowej zam. Irlanchovej ul. Rutowskiej 23 II. p. rozpoczął się z dniem 5. lipca br. wakacyjny kurs tańców salonowych i nowoczesnych. Wpisy codziennie od 10 rano do 8-mej wieczorem. 23944

POLONISTKA (historja) poszukiwana celem przygotowania do matury. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji pod MATURA. 24858

DO EGZAMINU PRYWATNEGO Z 7 KLAS SZKOŁY POWSZECHNEJ, 4 KLAS GIMNAZJUM I SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO PRZYGOTOWUJE STARANNIE WYTRAWNA SIŁA FACHOWA W CZYNNEJ SŁUŻBIE. ZGŁOSZENIA OD 4-6, GMACII SKARBKA, 5 BRAMA; III: P: NR: DRZWI 63. 24302

DO poprawek szybko przygotowuje uczniów szkół powszechnych, niższego gimnazjum. Administracja „I ZŁOTY“ 25069.

DO MATURY do 6 i 4 kl. gimn. przygotowują najgrutowniej kursa naukowe „Oświata“ prowadzone przez rytmowane siły nauczycielskie. Wpisy dodatkowe przyjmuje się codziennie od 12-1 i 4-6 w Szkole Muzycznej Paderewskiego, Miłkowskiego 11. 25058.

WAKACYJNY kurs kroi i szycia za zniżoną opłatą urządzam dla P. Nauczycieli i Pań rozporządzających czasem wakacyjnym od dn. 1 sierpnia. Wpisy od 11-1-szej i od 3-5-tej M. Kozłowska, właśc. wyższej szkoły kroi Akademicka 22 I. p. obok Zakładu haftów. 2030

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii udziela profesor Antoniego 7 I, p. 2-4. 25049.

PARYŻANKA poszukuje demiplas i lekcje. Zgłoszenia listowne do Wieku pod PARYŻANKA. 25032

KURS kwalifikacyjny najnowsze wymagania, obnażenie z zasadami psychologii wychowawczej, metodyka każdego przedmiotu. Książnica Nauczycielska Szkół Powszechnych; Batorego 28. 25018

MATURY seminarjalnej kurs dwuletni, liczba uczestników ograniczona; Warunkiem przyjęcia 9 kl. szkoły wydziałowej lub 6 gimn. Książnica Nauczycielska Batorego 28. 25011

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować z dobrymi świadectwami poszukiwana. Konstantin, Gródecka Nr. 29; 24943

KUCHARZA uzdolnionego poszukuje dwór Otyliowicza p. Chodorów — także nadesłać świadectwa i żądane warunki. 24945

POSZUKUJE się starszego praktykanta fryzjerskiego. — M: Kressel, Żółkiewska I. 83. 24948

POSZUKUJE się elektro-mechanika od 1/8 r. b. który się rozumie na instalacji elektrycznej, windzie, motorów i centralnego ogrzewania. Pensja miesięczna 150 zł; i całodzienne utrzymanie. Zgłosić się do Hotelu Krakowskiego. 24954

URZĘDNIK na wyższym stanowisku na prowincji, poszukuje osoby starszej, inteligentnej, najchętniej wdowy po urzędniku do prowadzenia domu i opieki nad dwojgiem małych dzieci. Zgłoszenia list: do Adm: Wieku Nowego pod E: M: 24999

ZDOLNYCH panien do szycia białej bielizny poszukuje. — Zgłoszenia: Ulica Bernsteina 20, I. p. drzwi na lewo — od godz. 3-5 popoł. 24983

UCZNIA lub uczeniec przyjmie fryzjer — Kazimierzowska 30 (ginach P. P.) 24879

POSZUKUJE na wieś kucharkę i gospodynię w jednej osobie. Wiadomość: Nowakowska, Łyczaków 62, I. p: 24779

PANNE do kłosa poszukuje Lwowskie Biuro Opalowe we Lwowie ulica Brajerowska 10. Zgłoszenia osobiste od godz. 3-5 popoł. 24949;

PANNA BIUROWA pisząca biegle na maszynie, posiadająca ładny charakter pisma, znająca dobrze w słowie i w piśmie język polski i niemiecki mogąca się wykazać dłuższą praktyką biurową zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia pod „Z — 148“ do Adm. Wieku Nowego, 9198

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana. Zgłoszenia tylko z dobrymi świadectwami między 3-5 popoł. pod adresem: Inż. Tan. Gródecka 85. 25053.

ZA DOBREM wynagrodzeniem poszukuje zdolnych panien w modniarstwie umiejących szyc także na maszynie; Męzyczyn mód; Chocimska 7 I. p. 25042

UCZNIA lub abiturienta szkoły przemysłowej z praktyką budowlaną przyjmie się w charakterze pisarza budowlanego. Oferty pod PRAKTYKA do Biura Sokolowskiego — Jagiellońska 25045

DO Zakładu dentystycznego zostanie przyjęta panna do asystencji; Zgłoszenia pod ASYSTENTKA do Biura Sokolowskiego, Jagiellońska. 25044.

CIĘZKIWA osoba może być starsza do wszystkiego przyjmie. Zgłoszenia Magazynu Kolbana ul. Piekarska 1B. 25031

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca dobrze gotować tylko z najlepszymi poleceniami i uczciwą przyłincę zaraz. Birnbaum św. Zofii 6 drzwi nr. 8 w parterze. Zgłoszenia od 9-12 i od 2-5. 25025.

PODRÓŻUJĄCEGO dobrze zaproważonego wśród klientów z branży papierowej, przyjmie znana fabryka Lwowska Zgłoszenia pod „R. 905“. 25024.

POSZUKUJE inteligentną pannę żydówkę do 7-letniej dziewczynki; Wiadomość K. Spät ul. Krakowska 27, 25023

FRYZJERSKI pomocnik na wypomóżkę potrzebny; — Lester fryzjer, Piekarska 5, 25020.

POSZUKUJE się do domu prywatnego dobrać szwaczki, umiejące szyc również męskie koszule. Sykstuska 47 — drzwi 12. 25015.

PRZYJMIEMY 2 zdolnych młodych ślusarzy; — Zgłoszenia Orbis, Jagiellońska 20 oddział inżyn. między 9-10 przedpołudniem. 25014

LABORANTA zdolnego (pierwszorzędna siła) obznajomionego dokładnie z wszelkimi fotograficznymi i światłodrukowymi metodami powielania przyjmujemy. Zgłoszenia osobiste: Orbis Jagiellońska 20, oddz. inż. między 9-10 przedpołudniem. 25013

RYSOWNIKÓW zdolnych do wykonywania projektów reklam przyjmujemy. Zgłoszenia osobiste: Orbis — Jagiellońska 20, oddz inż. między 9-10 przedpołudniem. 25012

POSZUKUJE się natychmiast korespondentki polsko-niemieckiej; któraaby od 15 sierpnia mogła na stałe przenieść się do Krakowa. Zgłoszenia tylko osobiste Chmielżyńska-Kopernika 9. 25040.

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE pokoju choćby najskromniejszego ale spokojnego osobnego. Wiadomość listownie przyjmuję z grzeczności p. W. Krynicki Nowy Świat 8. 24903

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z elektryką; Zgłoszenia pod C. H. do Wieku. 24897

OD 15 września potrzebuje mieszkania częściowo umeblowanego składającego się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia przyjmuje magazyn broni B. Jankowskiego, Czarnieckiego 2. 24317

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju częściowo umeblowanego z prawem użycia kuchni lub też samego pokoju od gospodarza. Zgłoszenia pod UŻYCIE KUCHNI do Adm: Wieku Nowego. 24958

POKÓJ kawalerski do wynajęcia zaraz dla kupca żyda — ulica Królowej Jadwigi Nr. 35. I: p: drzwi Nr: 5; — Oglądać można od 9-11 i od 4-8. 24959

SKLEP z trafiką odstąpi. Pod SKLEP do Adm: Wieku Nowego. — 24975

POSZUKUJE POKÓJ KAWALERSKI DLA KAPITANA — NAJCHĘTNIEJ U GOSPODARZA. ZGŁOSZENIA DO ADM. WIEKU NOWEGO POD „KAPITAN“. 24997

2 POKOJE do wynajęcia; Pod ADRESAT do Wieku. 24915

POSZUKUJE za 2 pokojami z kuchnią lub duży pokój z kuchnią w okolicy placu św. Zofii, I. dzielnica. — Zgłoszenia listowne pod KUPIEC do Adm: Wieku. 24971

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia, suche, słoneczne, dojazd tramwajem Zamarstynów (rogatka) Lwowska Nr. 84. — Dobrzański, również sprzedam magiel. 24940

POSZUKUJE stancje za całorocznym czynszem wadłe młowy lub przy jednej starszej osobie. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod ROCZNY CZYNSZ. 9107

POSZUKUJE się 3 pokoi z komfortem w śródmieściu. — Zgłoszenia pod W. CZYNSZ do Adm: Wieku. 2016

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego przy intel: rodzinie. Zgłoszenia pod URZĘDNICZKA E. do Administr: Wieku Nowego. 24953

POKÓJ umeblowany z osobnym wchodem ewentualnie z utrzymaniem; Zyblikiewicza 23 parter lewy. 25063.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia; Kopernika 3 drugie piętro prawo oficyny. 25061.

WSPÓLNY pokój do wynajęcia osobie na samodzielne stanowisku. Fortepian w domu; Plac Jura 8. — Wiadomość u dozorczy. 25055

RÓŻNE mieszkania dla poważnych odbiorców poszukuje biuro. Działyńskich 6. 25036.

ABSOLWENT Politechniki poszukuje pokoju umeblowanego; WRZESIEŃ Adm. Wieku. 25037

POSZUKUJE się natychmiast lokalu sklepowego naprzeciwko Techniki przy ul. Leona Sapiehy. Zgłoszenia pod REALNE CYFRY do Administracji. 25039.

POSZUKUJE się lokal na prowincji nadający się na sklep masarski ewentualnie kupno takiego domu. — Wiadomość Lwów ul. Rosparta I. 9 u p. Hołskicki III, piętro, 25019;

LETNISKO z całkowitem utrzymaniem. Zgłoszenia Ropicka Korosiów p. Skole. 24830

KUPNO I SPRZEDAŻ

MOTORY „PERKUN“
Semi-Diesel wyrób polski, otrzymały I nagrodę na wystawie w Paryżu, gdyż są pojedyncze ekonomiczne, i bardzo łatwe do obsługi. Na dogodne spłaty tak motory, jak maszyny młyńskie obrabiarki, pompy, pędnie, pasy, prasy do dachówek i t. p. poleca 24719

„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.
Setki listów pochwalnych, oraz cenniki na żądanie.

TARTA bulki najlepszego gatunku sprzedaje tanio Piekarnia Narodowa Zamarstynów Lwowska 20. 24908

Z POWODU WYJAZDU SPRZEDAM OKAZYJNIE sybilajkę jastną, nieużywaną, perskie dywany, fortepian, szafy, łóżka Kwinterowskie, lustra i inne sprzęty domowe. Bernsteina 10 II. p. drzwi 9. 24851

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje pierwszorzędnych fabryk najnowsze modele, przebrane; najtaniej sprzedaje, kupuje zamienia gołówką: Firma od 30 lat istnjąca HANAK, — Pańska 21, Telefon 35-45. 23775

DLA MŁYNÓW masę szmyrglowa do odnawiania kasprów iuszczarek; kwarc sortowany do nakładania zmiełonych kamieni i wszelkie maszyny młynarskie dostarcza na dogodnych warunkach Biuro techniczne Lauruk — Lwów — Żółkiewska 127. 24525

10 TON żelaza okrągłego 10 m/m ze składu L. T. H.: Legionów 37. 2023

MOTOCYKLE angielskie FRANCIS-BARNETT
Bez wentyli, oliwienia ani magneto trzy biegi Kick-starter oświetlenie elektryczne w cenie od 1000 zł. na dogodnych warunkach wprowadza 25051

„CYCLECAR“
Lwów, Romanowicza 9.

SZOFFEROM futro tanio sprzedam. Mickiewicza II (plab Jura) parter, II: drzwi. 24952

SPRZEDAM sam kłosek drewniany. Wiadomość: Ulica Ober-tyńska w Kiosku. 24972

LOKOMOBILA Clayton Shuttleworth 7 amosów oraz różne pasy okazynie do sprzedania. Wiadomość: Młyn Maria Helena; Lwów. 24919

DOM, wille małą z wolnym mieszkaniem kupię od właściciela. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pisemne pod Leopold J. pensjonat „Polonia“ ul. Batorego. 24859

KUPIE aparat fotograficzny amatorski; Oferty do Administracji pod DOBRY I TANI. 25068.

SYPIALNIA, Singera maszyna do szycia i różne meble do sprzedania. Dąbcańska 7 III/15 (boczna Ossolińskich od 3 i pół do 5 i pół. 25057.

10 TON żelaza okrągłego 12 m/m ze składu L. T. H.: Legionów 37. 2023.

FORTEPIAN marki „Fritz“ piękny śliny ton sprzedam 800 zł. Łyczakowska 37 oficyna I. piętro. 25052

Samochody amerykańskie „Essex“
sześciocyndrowe 17/40 HP. doskonale sprężynowane duże opony balonowe, użycie benzyny 10 litr na 100 km. z najbardziej nowoczesnym wyposażeniem technicznym w cenie 1,700 dolarów amer. na dogodnych warunkach wprowadza

„CYCLECAR“
Lwów, 25050 Romanowicza 9.

OLEANDRY i inne kwiaty sprzedam. Wiadomość Królowej Jadwigi 23 u dozorczy. 25035.

POŁOWA Anteki realnej w miejscowości powiatowej okazyynie do kupienia. Wiadomość Stein, Supińskiego 25. 25046

DOM młogowany z pięknym ogrodem położony w lesie tuż przy ścieżki do sprzedania w Brzuchowicach. — Zgłoszenia Administracji Wieku Nowego pod BRZUCHOWICE PARCELE. 25043.

BRZUCHOWICE. Sprzedam wille o 4 pokojach 2 kuchniach z piwnicami muirowaną nową niewykończoną pod lasem bliżko dworca. Wiadomość restauracja Paara Brzuchowice lub Szajnoch 2 I. piętro Langner. 25030

KUPIE wille lub kamieniczkę w okolicy Potockiego. Listowna. Zgłoszenia zechęć sprzedawcy nadsyłać do Administracji Wieku pod KUPNO. 25029

WÓZECZEK dziecienny „Premier“ do sprzedania; Pelczyńska 3 Dr. Piro. 25022.

OLKA | Pończochy, skarpetki, rękawiczki

tylko pierw-
szej jakości.

— Telefon 1493.

1426

Lwów, RYNEK 35.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, ULICA WĄKOWA L. 9

GMACH WŁASNY.

Telefony: Dyrekcji 2-75
Biura 25-50Konto w P. K. O. w Warszawie
Nr. 59.914.

Stan rachunków z dniem 30. czerwca 1925 r.

Kasa	69.242'68	Wkłady oszczędności	
Pożyczki hipoteczne		i Rki bieżące	3.173.827'98
i komunalne	121.963'56	Reeskont weksli	275.351'16
Weksle	2.881.939'13	Odsetki i prowizje	262.659'64
Efekt funduszu o-		Fundusz waloryzacyjny	212.358'60
brotowego	151.623'76	rezerwy	274.803'41
Nieruchomości	230.461'60		
Inwentarz biurowy	4.061'01		
Zaliczki Oddziału			
Zastawniczego	438.433'—		
Różni dłużnicy	199.602'66		
Odsetki wypłacone	16.286'44		
Płace i ogólne koszty			
administracji	85.485'91		
	<u>4.199.000'79</u>		<u>4.199.000'79</u>

Za wkładki i ich oprocentowanie
w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwo-
wie ręczy Cmina miasta Lwowa.

25059

Lwowskie Biuro Opakowe

Lwów, BRAJEROWSKA 10
sprzedaje węgiel i koks górnośląski, jakoteż
drzewo bukowe rębane na raty i za gotówką
po cenach konkurenc. od 10 ct. metr. pocz.

2032



DOBRY KOCHARZ

Znakomite obiady
po zł. 1-35.
Smaczne kolacje,
po zł. 1-30.

Wielki wybór potraw.
Pierwszorzęd. kuchnia.
Róża Filleserowa
Handel delikatesów
pokoił do śniadań
i Restauracja
Lwów, 2033
Jagiellońska 11



Adresy składów podane w pi-
skatach. Cena 30 groszy szt.

AUGUST KOLESZA

MECHANIK
Lwów, ul. Sykstuska 10.
TELEFON 26-31.
WARSZTAT reperacyjny wszelkich maszyn biuro-
wych i domowych.
REPERACJE uskutecznia się szybko i po przystęp-
nych cenach. 25054
TASMY I KALKI maszynowe od 3 Zł. wyż.
KUPUJE maszyny do pisania i szycia płacąc naj-
wyższe ceny.
SPRZEDAJE i wypożyczam maszyny do pisania i
szycia na dogodnych warunkach.
KUPUJE i sprzedają używane fortepiany i pianina.

FABRYKA CHEMICZNA HENRYKA BLUMENFELDA

we Lwowie, ul. J. Hermana 31
poleca: (499)
Farby olejne do malowania drzwi,
okien, parkanów itp.
Lakier emaljowy do lakirowania
sprzętów kuchenn., ławek ogrodowych,
posadzek itp. w różnych odcieniach.
Lakier powozowy najlepszy do
lakirowania powozów, wózków.
Lakier do żelaza, pokost, sy-
katory, terpentyna, farby su-
che, kół do okien itp.

PIĘKNOŚĆ i POWAB
Eliksir skracający włosy w loki i fale, Bruaol na-
dający cerze naturalny wygład opalony od słońca.
Diamant nadający zmęczonym oczom pełen życia
dżamentowy blask i inne ostatnio zagran. kosmety-
czne nowości. Zadać katal. załączając znaczek poczt.
LABOR skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz. 18 8

Łóżka żelazne i mosiężne, łóżeczka dziecięce
kraj. i zagr. Łóżka składane rozmaitego
systemu. Siatki do łóżek. Materace sprężynowe.
Karnisze mosiężne oraz meble wszelkiej jakości
sprzedaje przez czas wakacyjny
po cenach znacznie niższych

Magazyn mebli STEIL i Spółka
Lwów, pl. Kazimierzowska 28
Osobom godnym zaufania udzielamy kredytu. 1833

PIERWSZORZĘDNY DOM SPEDYCYJNY W HAMBURGU

pragnie nawiązać stosunki handlowe
z firmami komisowymi i agenturowymi
celem objęcia spedycji. — Łaskawe
oferty pod: „H. H. 9972” do Rudolf
Mosse, Hamburg 1. 2029

Ważne dla PP. szoferów i dorożkarzy!
Taksometry do nabycia we firmie
„Wulkan”, Lwów, Pasaż Mikola-
scha I. p. — Tel. 1—15. 1964

ROK ZAŁ. 1890.



ADOLFA BODENSTEINA

we LWOWIE, ul. LEGJONÓW 37

(tuż obok Wielkiego Teatru).
Zaznaczam, że od 35 lat prowadzę wyłącznie
instrumenty muz. co daje ci stateczną ręką i
fachowej i rzetelnej obsługi. 1953

KTO?

ma zamiar kupić praw-
dziwie dobre, tanie i fa-
chowo wypróbowane
INSTRUMENTY MUZYCZNE
niech się uda tylko do
specjalnego fabrycznego
SKŁADU INSTRU-
MENTÓW MUZYCZ.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.